Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa Łódź—Piotrków—Wilno 10 stycznia 1932 r.

Cena egz. 30 groszy

Nr. 2. Rok IV.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ		
1 strona wiersz mm	.....	75 groszy
Kronika „ „	.....	50 „
Nadesłane „ „	.....	40 „
Zwykłe „ „	.....	20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

KUPUJCIE U CHRZEŚCIJAN

Nieprzeszkadzajcie nam w odżydzaniu Polski!

O szabesgojach i o kłodach pod nogami. — Maruderzy niepotrzebni nam. Nie przeszkadzajcie nam a wykonamy za siebie i za was pracę nad odżydzeniem kraju — Silni niech krzepią słabych. — Praca dla „Hasła Podwawelskiego" jest wstępem do wspólnego nam celu. — Zacznijmy walkę systematycznie, od zaciągnięcia się w czołowe szeregi prenumeratorów „Hasła Podwawelskiego". — W pochodzie!!!

Zdawałoby się, że taki płomienny zew, jaki w społeczeństwo chrześcijańskie rzuciło „Hasło Podwawelskie", powinien zapalić ochotą do czynu i do świętej kulturalnej walki z żydostwem cały naród, zdawałoby się że w tym pochodzie do naszego celu powinny się przed nami otworzyć szerokie gościńce, a nie zawalone zasiekami ścieżki. Zdawałoby się, że dotknąwszy właściwej struny potrzeb i nędzy naszej Ojczyzny powinniśmy na niej wygrać wspaniały hymn zwycięstwa bez przeszkadzań i kakofonji. **Niestety! W łonie narodu zdarzają się świadomi lub częściej zaślepieni i nieświadomi zdrajcy interesów swego społeczeństwa, którzy rzucają nam walczącym o Polskę chrześcijańską, pod nogi kłody, które opóźniają nasz pochód i utrudniają go.**

Nie o żydów nam chodzi, bo ich opór może nam tylko zagrzać serca i pobudzić do czynu, **chodzi nam tu o naszych braci, którzy zasłużyli sobie na pogardliwą nazwę: „Szabesgoje".**

A szabesgojów tych w naszym pochodzie spotykamy wielu, bardzo wielu.

Są najpierw szabesgoje maruderzy. Są to jednostki, w których wprawdzie nasz głos obudził sumienie, ale którzy wleką się w naszych szeregach tchórzliwie i z zajęczą obawą przed żydowską opinją. Tacy nam nie potrzebni, ci niech zostaną, niech roz pędu naszego nie krępują tchórzliwemi słowy i niską obawą.

Inni to ci, którym rozkaz, często dany z góry, krępuje serca i wolę. Dla tych mamy litość i jedną radę: Bądźcie neutralni. Nie możecie pomóc, choć nieraz w skrytości dobrego i uczciwego serca bylibyście radzi to uczynić, to lepiej założcie ręce i ograniczcie swoją z żydostwem walkę do niewspomagania żydostwa i nie przeszkadzajcie nam w pracy.

Są nareszcie u szczytów ci, którzy z żydami tak się zazębiają, że rozłączenie to byłoby dla nich ruiną. Trudno, taki los, tych więc niewolników spętanych żydowskim interesem prosimy: zachowajcie dla wysiłków swego Narodu, swoich braci i dzieci cichą i bezczynną sympatię. **Nie chcemy waszych ofiar, do których nie jesteście zdolni, lecz zachowajcie odwagę milczenia.**

Są jeszcze szabesgoje słabi, których bezmyślność tylko pędzi w objęcia żydostwa, ci muszą się opamiętać i wolę skupić.

Są nareszcie i u szczytów, ci którzy mówią więcej żydom grzeczności niż do tego zmusza ich stanowisko.

Polska w walce z żydostwem nie jest odosobniona. W Rumunji cały Rząd i naród podjął walkę z żydostwem, a Niemcy stają w przededniu zwycięstwa partji, która zwycięża radykalnym projektem załatwienia się z kwestją żydowską i tamci się nie boją, nie drżą, nie usprawiedliwiają się a żydostwo zagraniczne nie śmie mówić im tak, jak naszym ambasadorom, w oczy, impertynencyj i subjekcji.

Wysoko postawieni szabesgoje powinni wyczuwać puls Narodu, wyczuwać jego potrzeby i regulować ten puls dla dobra całego organizmu, jakim jest Polska.

Te kategorje szabesgojów niech umilkną. Ich neutralność będzie nam może nieraz więcej pomocną niż kiepski i niewczesny czyn, dyskredytujący nieraz całą wykonaną żmudnie pracę.

Pozbywszy się takiego balastu, oraz tych kłód, któremi ścieli się nasza droga będziemy szli raźniej do celu.

Wykonamy pracę i za siebie i dla tych bojaźliwych szabesgojów, bo i im lub ich dzieciom będzie kiedyś radośniej i przestrzeniej w naszej, od żydzonej Polsce.

A teraz parę słów do tych, którzy nas zrozumieli, których porwał nasz zapał i nasz pęd młodzieńczy do wielkiego celu.

Są różni w naszych szeregach, są słabi i są silni. **Ci silni niech budzą w słabszych ochotę, niech ich zachęcają, niech ich wprowadzają w czynne życie, w czynną i ożywioną działalność, która przyda się nie tyle nam co naszym dzieciom, którym utorujemy drogę do swobodnego i nieskrępowanego żydowską emulacją rozwoju.**

Są tacy, którzy z konieczności, sympatyzując z nami, muszą unikać wszelkiej manifestacji swoich przekonań antysemickich. **Ci niech wiedzą, że wspierając widomy znak naszej walki, „Hasło Podwawelskie"** wykonują lwią część pracy ogólnej.

Prasa to najskuteczniejszy nasz środek i broń najlepsza. Prasa to rozgłośnik, przez który wódz przemawia do swojej armji, to głos sumienia naszego, prasa nasza musi wzrastać z dnia na dzień, nabierać sił i budzić coraz głośniej społeczeństwo.

Niechże więc ci, którzy inaczej nie mogą dopomóc naszej wspólnej sprawie pomagają pismu. Niech zwiększa

ją liczbę prenumeratorów, niech poznają z niem coraz szersze koła swoich znajomych.

„Hasło Podwawelskie" skupia przy sobie jakby czołowe, szturmowe bataljony najtęższych bojowników idei odżydzenia Polski, do tych więc bataljonów starajcie przyłączyć się. — Bądź zawsze pierwszy, niech w tej gorliwości nic i nikt nie zdoła cię wyprzedzić.

W naszem piśmie dokonywuje się powolna, lecz systematyczna, praca budzenia uśpionego Ducha społeczeń stwa, nasze pismo jest szkołą tych wzmagań, które nie jednemu o słabem sercu wydają się być syzyfowemi.

Niech więc rosną szeregi bojowe naszych prenumeratorów, niech każdy prenumerator stanie się bodaj dziesiętnikiem nowozaciężnych ochotników.

Gdy się to stanie, ruszymy w pochód do naszego celu z pewnością, jaką budzi w wodzu armja, owiana jedną ideją i jednym duchem.

Naszym zapałem, naszą wiarą w Polskę i w jej wolną od żydostwa przyszłość, chcemy przejąć całe bez wyjątku chrześcijańskie społeczeństwo.

Niechże więc usuną się z naszej drogi ci, którzy z jakichkolwiek względów podążyć z nami nie mogą, a niech dotrzymają nam dzielnie kroku, ci, w których żywie zapał i wiara w możliwość ziszczenia się naszych celów.

——o§o——

Rumuni i Niemcy w walce z żydostwem przechodzą ze słów do twardych czynów

WALKA Z ŻYDOWSKĄ LICHWĄ. — MORATORJUM. ZGODA DWÓCH LEADERÓW. — NIE POMAGA JĄ ŻYDOM POTĘŻNE PROTEKCJE. — W NIEMCZECH ŻYDÓW BOJKOTUJĄ ZWIĄZKI BOJKOTOWE. — ŻYDZI UCIEKAJĄ.

Rumunja jest dzisiaj klasycznym **przykładem walki całego społeczeństwa, nie wyłączając rządu, z żydostwem.**

Ruch prof. Cuzy, ruch który objął całe nieomal społeczeństwo rumuńskie spotęgował się przez sojusz Cuzy z obecnym premjerem **prof. Jorgą**. Hasło wyzwolenia rozbrzmiewa w całej Rumunji.

W sojuszu tym dwóch wrogich do niedawna partyj znalazło się częściowe rozwiązanie kryzysu gospodarczego gnębiącego, dzięki żydostwu. i Rumunję.

Oto rząd prof. Jorgi wnosi do parlamentu ustawę o zmniejszeniu kredytowych zobowiązań rolnictwa.

Ostrze tej ustawy jest wyraźnie skierowane przeciw szalejącej w Rumunji hydrze żydowskiej lichwy.

To wyzwolenie chłopów rumuńskirh z łap żydowskich pijawek podniesie autorytet i popularność prof. Cuzy.

Drugim takim objawem walki to dopuszczenie przez rząd do bankructwa dwóch żydowskich banków — Blanka i Berkowicza. Rząd rumuński nie miał ochoty do wyciągania dla żydów bankierów gorących kasztanów z ognia i banki runęły, zarywając setki naiwnych klijentów żydowskich giełdziarzów.

Nie pomogły żydom koligacje i protekcje sięgające nawet do tronu, wola ludu rumuńskiego zostaje wykonywana. Żyd rumuński dopiero teraz pojmuje, że jest tylko intruzem i gościem na cudzych śmieciach.

Również i Niemcy stale i wytrwale, krok za krokiem, dążą do odżydzenia swojej ojczyzny.

W Magdeburgu założył się związek antysemicki, **mający za cel opanowanie wszelkich objawów życia gospodarczego i uwolnienia go od żydostwa.** Zadaniem tego związku jest zwolnienie izb handlowych itp. od przewagi żydów.

W tym celu zostały utworzone listy firm chrześcijańskich, które wyłącznie popierać zobowiązują się wspomniani związkowcy.

Lista ta eliminuje zupełnie firmy żydowskie.

Ta postawa społeczeństwa niemieckiego zaczyna żydostwo denerwować zaczyna ono już nietylko rozmyślać o opuszczeniu „niewdzięcznego" kraju, ale wprowadza te zamiary w czyn.

Emigracja żydów niemieckich do Francji rozpoczęła się jeszcze przed rokiem, lecz obejmowała osoby głównie należące do wolnych zawodów. W ciągu ostatniego jednak miesiąca przybyły do Paryża setki zamożniejszych rodzin żydowskich z Berlina i częściej jeszcze z południowych Niemiec, które zlikwidowały swe interesy w Niemczech i postanowiły osiedlić się we Francji.

Pomimo względnie ciężkich warunków przesiedleńcy zdecydowani są prowadzić skromniejszy tryb życia we Francji, byle uniknąć przymusowej kiedyś deportacji

Jak widzimy ruch antysemicki w Rumunji i w Niemczech zaczyna przybierać na sile i wychodzić z kręgu próżnych słów.

A u nas? My ciągle jeszcze tkwimy po uszy w słowach i w narzekaniu. Nawet ten tak okrzykiwany przez żydostwo bojkot wlecze się krokiem ślimaczym.

——o:§:o——

Talmudystycznego ducha wniósł w projekt komisji kodyfikacyjnej żyd

ŻYD SPEŁNIA NAKAZY PROTOKOŁU MĘDRCÓW SYJONU. — ŻYD NA DOBREJ I WPŁYWOWEJ POSADZIE. — TO MUSI SIĘ SKOŃCZYĆ.

Gdy Ks. Prof. Dr. Trzeciak, na łamach naszego pisma, odsłania talmudystyczne oblicze nowego projektu ustawy małżeńskiej, warto zaglądnąć za kulisy tej sławetnej komisji kodyfikacyjnej.

Jeden niedyskretny rzut oka wyjawi nam dziwne rzeczy.

Oto sekretarzem i niejako duszą tej komisji jest nie kto inny tylko żyd.

Żyd ten, gdy go swego czasu katolicy zapytywali, jaki projekt wysunie komisja, uspakajał, pytających go odpowiedzią, że nic nie będzie w nim złego.

Później okazało się, że to co było **dobrem** dla żyda nie musi być również **dobrem dla chrześcijanina.**

Żydowski punkt widzenia zwyciężył niestety w tym projekcie.

Pomijając już wpływy żyda, — który zrobił, co do niego, jako żyda, należało — a zrobił to wedle tego słynnego protokołu mędrców Syjonu, musimy podkreślić z oburzeniem fakt, że na tak ważne stanowisko, decydujące o moralnem zdrowiu chrześcijańskiego społeczeństwa, jakiem jest bezsprzecznie Polska decyduje żydostwo.

Ci „upośledzeni", jak twierdzą ich amerykańscy współwyznawcy, żydzi zajmują u nas w Polsce, choć dyskretne, ale zato dobrze płatne i wpływowe, posadki.

Żyd postawiony na tym piedestale komisji kodyfikacyjnej nawet nie uważa za stosowne zastosować się do charakteru ludności państwa polskiego. lecz duszę tej Polski chce wcisnąć w swój żydowski chałat talmudystycznych kodeksów.

Nie panowie żydzi! Tak daleko nie zajdzie. Lud polski, całe polskie społeczeństwo zaprotestuje energicznie przeciw tym próbom podważenia podstaw moralnych naszej Ojczyzny. Zbyt jaskrawa i niezręczna jest żydowska taktyka.

Tak ważne placówki muszą być, raz nareszcie, oczyszczone z tych ambasadorów żydowskiego ducha i semickiej zaborczości we wszelkich dziedzinach życia społecznego.

——o:§:o——

Będziemy się bronić!

DALSZE AROGANCKIE ŻĄDANIA I NIEUZASADNIONE PRETENSJE KOMITETU ŻYDOWSKO-AMERYKAŃSKIEGO. — DLACZEGO NIE ŻĄDAJĄ TEGO OD ANGLJI. DLACZEGO NIE ZNIESIE ŻYDOSTWO U SIEBIE SPOCZYKU SOBOTNIEGO?

„Anonimowe mocarstwo" jakiem czyni się na forum polityki światowej żydostwo uderzać zwykło w najsłabsze miejsca świata aryjskiego.

Bodaj że najsłabszem miejscem w stosunku do żydostwa jest, niestety, nasza nieszczęśliwa Polska.

Na pochyłe drzewo naszej kurtuazji przechodzącej od czasu do czasu aż w niedołęstwo pozwala sobie wskakiwać lada żydowska zagraniczna koza.

My te harce żydowskie, jak pisaliśmy już nieraz, przyjmujemy z dziwną uległością.

Cóż więc dziwnego że oto już po raz trzeci w tym roku komitet żydowsko Amerykański uznał za stosowne wtrącić się w nasze wewnętrzne sprawy.

Gdyby w ten sposób, jak to uczynił, w tym wypadku. wspomniany komitet odważył się postąpić rząd jakiegoś z państw suwerennych, to prawdopodobnie zaszłaby ostra wymiana not, w których polski Rząd dałby intruzowi należną, ostrą odprawę. Z żydostwem jednak p. ambasador Filipowicz ceregieluje się.

„Anonimowe mocarstwo" może więc bezkarnie czynić to, co nie uszłoby na sucho państwu suwerennemu.

W czem leży ta wznowiona arogancja komitetu żydów Amerykańskich?

Otóż żydzi ci wywierają niedwuznaczną presję na nasz rząd, żądając wyraźnie, by dla ich pięknych oczu, rozpatrzył walkę z bojkotującym społeczeństwem chrześcijańskiem.

Następnie żydzi przechodzą do żądań.

Żądają ni mniej ni więcej tylko tego by na Uniwersytetach przyjmowano żydów bez ograniczeń i nietylko to, ale jeszcze domagają się, by przyjmowano ich w wyższym procencie niż resztę aryjską, gdyż jak twierdzą **„studjujący rekrutują się w większości z miast, a miasta polskie reprezentuje, nie kto inny jak tylko... żydzi.**

Po tym echt żydowskim targu, w myśl:

„żądaj więcej, byś mógł bez straty opuścić" następuje stara, kłamliwa żydowska piosenka na temat żydowskiej nędzy.

Nikt w Polsce nie bieduje, tylko żydzi, twierdzą amerykańskie Szylloki.

Spodziewało się żydostwo twierdzą oni po obecnym rządzie jakichś przywilejów, jakichś koncesyj, a tu tymczasem nic!

Jak to może być, pytają żydzi, czy na darmo prowadziliśmy owe sławne rozmowy z p. ambasadorem?

Dalej sekretarz tego komitetu Moryc Waldmann żąda od Polski, by naprawiała krzywdy, jakie uczyniła żydom Rosja carska.

Na ostatek Moryc stawia Polsce warunki, po których spełnieniu będzie on mógł gadać z nami.

Niepokoji p. Moryca:

1) Polityka etatyczna czyli monopoli państwowych, która pozbawia tysięcy żydów ich źródeł zarobkowania;

2) polityka podatkowa, niezwykle ciążąca na ludności miejskiej, wśród której żydzi stanowią nieproporcjonalnie poważny odsetek;

3) stosowanie dyskryminacyjnej praktyki w dziedzinie wymierzania i ściągania podatków;

4) stosowanie i nieproporcjonalne udzielanie ułatwień kredytowych żydowskim instytucjom spółdzielczym;

6) faktyczne wykluczanie żydów ze służby państwowej i samorządowej;

7) nieodpowiednie i niesłuszne zaopatrywanie żydowskich instytucyj oświatowych i dobroczynnych;

8) ustawodawstwo w dziedzinie rzemiosł, które poważnie uszczupliło możliwości żydów w tej dziedzinie;

9) ingerowanie Rządu w wewnętrzne sprawy gmin żydowskich, skutkiem czego władza w gminach przekazana została małej grupie ortodoksyjnej „Agudas Izrael" przy wykluczeniu innych ugrupowań żydowskich;

10) konstytuowane stosowane ustawy o przymusowym odpoczynku niedzielnym, zniewalające kupiectwo żydowskie do 5-dniowego tygodnia pracy w swych przedsiębiorstwach".

Ta arogancka ingerencja Moryca amerykańskiego przechodzi wszelkie granice, zwłaszcza w żądaniu niestosowania spoczynku niedzielnego w państwie nawskroś chrześcijańskiem.

Dlaczego nie żąda Moryc tego od Anglji?

Dlaczego żydostwo nie zniesie u siebie spoczynku sobotniego? Powinni przecież nawet wedle wszelkich demokratycznych reguł poddać się większości, dla której niedziela nie sobota jest dniem spoczynku.

To wszystko jest smutną ilustracją naszej bezradności wobec sprawy żydowskiej. Nie załatwiamy jej z godnością państwa suwerennego, lecz pozwalamy wtrącać w nią żydowskie trzy grosze różnym Morycom.

Jeśli więc dalej p. ambasador będzie kompromitował Polskę rozmowami z żydostwem to zejdziemy do roli żydowskich sługusów. **Do tego jednak społeczeństwo nie dopuści. Ono będzie się bronić.**

Będzie się bronić bojkotem gospodarczym, będzie się bronić zupełną izolacją od wpływów żydostwa.

Tej obrony nie może społeczeństwu zakazać żaden, wchodzący z żydostwem w pakt, czynnik.

Kupujcie u chrześcijan!

Żydostwo a sprawa robotnicza.

PALĄCA SPRAWA. — ŻYDZI U KOŁYSKI RUCHU SOCJAL. W POLSCE. — RÓŻNE ROLE ŻYDÓW W TYM RUCHU. — „KWIATKI" I PROWOKATORZY. — WIESZANO TYLKO GOJÓW — ŻYDZI CHOWALI SIĘ. — ZNOWU WYPŁYNĘLI I SIĘGNĘLI PO WŁADZĘ. — KTO JEST KOMU POTRZEBNY? ZAŁATWIMY KWESTJĘ ROBOTNICZĄ BEZ ŻYDÓW.

Kwestja powyższa jest tak ważną i palącą, szczególnie u nas w Polsce, że nigdy się o niej nie może pisać za dużo.

Ruch robotniczy w Polsce, od swego zaczątku, jest pod wrażą żydowską władzą. Dzisiejsze różne Wahren haupty, Haeckery, Liebermanny, Perle, Diamandy to nie mali tylko czarni w ruchu robotniczym.

U kolebki tego ruchu stali tacy Warszawscy (Warscy) Młoty i t. p. narzędzia niechlujstwa ogarniającego wszystkie szczegóły życia i ruchów społecznych.

Tak zaczęty ruch socjalistyczny w Polsce nie skończył się na tych żydowskich piastunach.

Przez cały czas uwijają się żydzi wśród budzących się klasowo mas robotniczych.

Grają oni tam różne role. są różne kwiatki dzisiaj czczone, są i prowokatorzy a tych znacznie więcej. Dziwna rzecz, że w czasie rewolucji w 1905 r. na szubienicach zawiśli prawie że sami robotnicy-polacy, żydów nie tknął carski postronek.

Nasi szli na Sybir. gnili w turmach a żydzi, albo uciekali za granice albo chowali się w mysie dziury. Tylko go je narażali życie mienie i wolność i swoje rodziny.

Zato, gdy także dzięki i krwi robotniczej, zdobyliśmy wolność a robotnik wraz z innemi stanami został po wołany do udziału w rządach Rzeczypospolitej, żydostwo wylazło z my sich dziur i wepchało się na miejsca czołowe ruchu robotniczego.

I co się dzieje? Dzięki żydostwu ruch ten schodzi na psy. Coraz większa część wraz z żydami przechyla się na lewo i przemyka do komunizmu.

Dzisiaj właściwie już nie istnieje prawicowy socjalizm, gdyż biorą w nim górę albo żydzi albo pożenieni z żydówkami szabesgoje w rodzaju posła Ciołkosza.

Robotnik tymczasem szarpany z lewa i z prawa coraz bardziej zatraca z oczu cel najważniejszy dobro Państwa, nie widzi istotnej przyczyny swojej biedy a przyczvną tą jest kapitalizm żydowski i daje się rządzić cichym wspólnikom tego kapitalizmu.

Czy długo to będzie trwało?

Czy Polska w swoim ruchu robotniczym nie zdobędzie się na swojego polskiego w duchu naszych tradycyj i potrzeb Hitlera?

Czy nie znajdzie się wódz, któryby nie okłamywał mas robotniczych, lecz wskazał im istotne niebezpieczeństwo jakie tai się w żydostwie?

Walka ta byłaby u nas tem łatwiej sza iż nieomal, że cały kapitalizm nasz znajduje się w żydowskich łapach, że wydobycie go z tych rąk w sposób parlamentarny, drogą ustaw jest nieomal, że załatwieniem kwestji robotniczej.

Tego nam potrzeba w ruchu robotniczym, a nie żydów którzy rzucają naszym robotnikom piaskiem w oczy. My chcemy załatwienia kwestji robotniczej, chcemy naprawienia krzywd jakie robotnikowi wyrządza żydowski kapitalizm, ale zrobimy to bez udziału żydów, którzy pokazali co umieją, w Rosji bolszewickiej.

Żydostwo podszczuwa i rozdwaja społeczeństwo niemieckie

Hitleryzm mający w zanadrzu radykalne rozwiązanie kwestji żydowskiej w Niemczech, niepokoji niemieckich żydów obecnie więcej niż kiedyindziej.

Wzrost tej partji odsłania potrzeby ludu niemieckiego mającego już dość i tej małej garstki żydów.

Żydzi jednak nie śpią. Tchórzliwsi wprawdzie uciekają zagranicę ale po zostali rozpoczęli akcję odwetową rę kami gojów.

Partje lewicowe, w których rej wodzi żydostwo mające wpływy w Reichsbonnerze, który jest bojową organizacją socjalistyczną tworzą pod cichą komendą żydowską tzw. „Żelazny Front" przeciw Hitlerowi.

Niemieccy Endecy poddawszy się pokornie żydowskim nakazom mają niezadługo wszcząć walkę z wrogiem żydostwa z hitleryzmem.

Już w styczniu mają nastąpić manifestacje organizowane przez ten żelazny front, poleje się krew gojów a żydzi będą za plecami tego frontu kpili z głupich, biorących się za łby gojów.

Perfidna ta żydowska polityka w której są żydzi tylko tajemną sprężynką może Niemcy pogrążyć na długo w odmęcie walk bratobójczych

Nie mając powodu do żalów nad zamętami w Niemczech, musimy jed nak podkreślić rolę żydostwa w każ dem społeczeństwie aryjskiem.

Żydostwo zawsze znajdzie sposób by nie nadstawiając zbytnio głowy, obronić się przed, broniącem się przed niem, społeczeństwem.

Poco ma się żyd narażać na guzy, zrobi to za niego głupi goj!

I u nas w Polsce żydostwo próbowało tej metody, i u nas znalazły się różne Strugi, Boye. inżynierowie i t. p. frontowcy, ale na szczęście polskie społeczeństwo rozbite polityczenie, ale zwarte rasowo i wyznaniowo nie wysłuchało tych żydowskich mesyaszów.

Mamy więc nadzieję, że Polska uni knie na tle sprawy żydowskiej groźnego, dla niej rozbicia.

—o§o—

Rozprószył ich Bóg.

Po zburzeniu Jerozolimy przez woj ska rzymskie w 70 roku ery chrześcijańskiej, rabin Johanon ben Sakai zbierał dodatki i spisywał je razem do dzisiejszego Talmudu, umierając w roku 80 nie zdążył wszystkiego opi sać i uporządkować.

Następcy jego kontynuowali jego pracę, którą około 200 roku rabin Je huda Hannasi, czyli święty ukończył. Pomocnicy Jehudy zwali się Tanaim, zaś dzieło przez nich ułożone i przepisane zwie się Miszna po polsku: powtórzenie.

Odtąd żadnemu żydowi nie wolno pisać objaśnień do Tory, to jest do ksiąg Mojżeszowych.

Późniejsi rabini zwani Amoraim objaśnili Misznę i dodali wiele uzupełnień. Około 500 roku rabin Achai ben Huna zebrał wszystkie dodatki i objaśnienia Amoraimów razem w jed no dzieło. To drugie dzieło nazywa się Gemara lub „zamknięcie".

Miszna i Gemara stanowią Talmud.

„Talmud Tora" po polsku „Nauka Zakonu".

Tysiąc pięćset lat upłynęło odkąd Talmud ukończono, w którego do dzi siejszego dnia wszyscy żydzi wierzą, zaś cały Talmud dzieli się na sześć części i obejmuje 12 tomów.

Żydzi polscy używają Talmudu kró tkiego (skróconego) a Talmud pełny został się tylko dla inteligencji żydowskiej.

Rabini Karo Józef z Palestyny i Mojżesz Izerles z Krakowa, wyjęli z wielkiego Talmudu najpotrzebniejsze wyjaśnienia w roku 1576 i złożyli Tal mud mniejszy, który się nazywa — „Szulchan Aruch", czyli „Stół zastawiony potrawami". Ten Szulchan Aruch czyli krótki Talmud czytają żydzi polscy.

Talmud dla żydów jest księgą świętą, ważniejszą od Pisma świętego rabini wychwalają Talmud i powiadają, że Biblja jest wodą, a Talmud winem, a czytający Biblję bez Miszny i Gemary jest niewierzącym w Boga.

W Talmudzie zgromadzili rabini różności i pomieszali jedno z drugiem. Znaleźć w nim można prawdę i fałsz mądre i głupie, pobożne i zabobonne, cnotliwe i występne a nadewszystko bardzo wiele bluźnierstw przeciwko Panu Bogu!

Żydzi trzymają się ślepo oburącz Talmudu i tem się tłumaczy, że naród żydowski w swej złości, stanowi odrębność między narodami.

Z Talmudu czerpią żydzi wielką pogardę i nienawiść do innych ludów, iż zieją a występną nienawiścią odnoszą się specjalnie do chrześcijan, nienawidzą P. Jezusa, pogardzają Krzyżem Chrystusowym, a nas chrześcijan uważają za bydlęta.

Pierwszy raz ukazał się Talmud drukiem w Wenecji w roku 1520 zawierający bluźnierstwa, przejęte z wywrotowej propagandy Marcina Lutra.

Uczony znawca Talmudu ksiądz profesor Justyn Bonawentura Pranajtys, uczący języka hebrajskiego w Akademji Duchownej w Petersburgu, który później był proboszczem w Tur kiestanie, ważniejsze ustępy z Talmudu o Chrystusie powyjmował i wydrukował w Petersburgu w roku 1892 po łacinie i hebrajsku.

Książka jego ma tytuł: „Christianus in Talmude Indaeorum sive rabbinicae doctrine de christianis secreta". Według tego wydawnictwa nastąpi wyjaśnienie co to napisane jest w Talmudzie o Chrystusie i chrześcijanach.

Pana Jezusa Talmud przezywa róż nie. Imię Jezus po hebrajsku Jeszua, przekręcają na „Iszu" o znaczeniu: „niech zginie imię jego i pamięć jego" nazywają Go „Nocri" czyli Nazarejczykiem, chrześcijan „Nocrim", Naza rejczykami, Ben charasz ecim taluj, co znaczy „syn cieśli wisielec".

O życiu i działalności Chrystusa Talmud naucza okropnych bluźnierstw, że był nieprawym synem, miał duszę Ezawa, był głupim, czarownikiem, bałwochwalcą, zwodzicielem, ukrzyżowanym i pochowanym w piekle.

Język ludzki się wzdryga na powtórzenie, ohydnych obelg, jakie nieodrodni potomkowie faryzeuszów rabini, w Talmudzie rzucają na P. Jezusa.

Na oznaczenie Krzyża Chrystusowego, Talmud nie ma osobnego wyrazu, prócz litery T co się nazywa Taw Krzyż ma takie przezwiska: figura powieszonego i bałwan. Nauka Chrystusowa jest według Talmudu g'upim błędem i herezją niemożliwą do zachowania w księdze.. Aboda Zara czytamy, Nazarejczykiem ten, co idzie za błędem tego męża, który rozkazał święcić niedzielę.

Tak uczą talmudyści na pohańbienie osoby krzyża i nauki Pana Jezusa.

Rabini talmudyści nie szczędząc obelg i przezwisk P. Jezusowi i nauce Jego nie szczędzili też ich uczucium Chrystusowym i chrześcijańskim które według Talmudu brzmią: Obde aboda zara, akum, Obde etytym, Minim, Edom, Goj, Uokrim Amme haarec, Basar wedam, Apikirosim, Kutim.

Przezwiska powyższe kolejno wyjaśnię.

Lelek Władysław.

C. d. n.

Powiedz, powiedz Polsko droga!

Powiedz, powiedz Polsko droga,
Białoskrzydlna, chrześcijańska,
Skąd się wzięła ta ćma wroga
Półżydowska, półpogańska,
Co chce zgasić Twoje blaski
I śmierci szczepi zarazki?

Powiedz mi droga Ojczyzno,
Z grobu świeżo zmartychwstała
Z męczeństwa zaszczytną blizną,
Gdzie Twoja wolność i chwała?
Czemu żydowskie kajdany
Dźwigasz Narodzie Kochany?

Powiedz mi droga Macierzy
Żyzna, zdrowa i bogata,
Kto dziś nędzę w Tobie szerzy?
Łachmanem Ciebie opłata?
Kto Twoje dzieci dla chleba
Wypędza pod obce nieba?

Powiedz Polsko, czyja siła
Oczy Twoje zawiązuje,
Byś zagłady nie zoczyła,
Jaka żydostwo Ci knuje?
Kto Cię karmi fałszem, blagą,
A prawdę zasłania nagą?

Polsko droga! oto zbliża
Się nowa, sroższa niewola,
W szponach nieprzyjaciół Krzyża,
Co Twe zagarniają pola,
Twoje miasta. Twoje mienie
I koszlawią Twe sumienie!

Ani chwili do stracenia,
Bo agonia się zaczyna...
Jeśli pragniesz ocalenia.
Czas, byś handlem się zajęła!
Nie noś żydom pieniędzy,
Jeśli nie chcesz zginąć z nędzy!

Kapłan polski.

Kronika.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

Styczeń

10 Niedziela: 1 po 3 Kr. Agatona
11 Poniedziałek: Honoraty
12 Wtorek: Arkadjusza
13 Środa: Weroniki
14 Czwartek: Hilarego
15 Piatek: Pawła pust.
16 Sobota: Marcelego.

Że wszystko jest w rękach żydowskich to nie czyja inna tylko nasza wina.

Narzekania chrześcijan na złe czasy — na biedę są na porządku dziennym — ale wina jest po stronie tych narzekających.

Jeśli chrześcijanin ma jaki kapitał — to co z nim robi? w najlepszym razie daje do kasy oszczędności lub innego banku i cieszy się, że bez pracy ma skromny procent. Ale żaden nie pomyśli — że gdyby trochę zaryzykował i popracował, mógłby kapitał conajmniej podwoić.

Żydzi inaczej te sprawy pojmują, gdy żyd jest za słaby, łączy się z innymi w spółkę i zakładają interesa.

Jedni handlują drzewem — żyd nie potrzebuje mieć ani lasu, ani tartaku, ani obrabiać, ani nawet zwozić drzewa — wszystko to zrobią i dostarczą mu goje. Żyd siedzi tylko w składzie drzewa jak pająk i czeka aż niebaczne mnichy przyjdą po materjał a przyjść muszą, bo innych składów niema — wszystkie żydowskie.

Za każdą deskę kupioną przez żyda za złotego musi kupujacy dać 2 złote — interes złoty — Żyd nie orze — nie sieje — nie ryzykuje — co mu do tego czy deszcz pada, czy grad, czy przymrozek czy myszy niszczą plony — gdy wieśniak od rana do nocy, ciężko na roli pracuje czernieje na

Czynisz krzywdę swoim dzieciom i gotujesz dla nich niewolę kupując w żydowskich sklepach

Województwa, Poznańskie, Pomorskie i Śląskie w walce z żydostwem.

Najmniej zażydzone połacie naszego kraju znają wartość tego stanu rzeczy, więc rękami i nogami bronią się przeciw żydowskiej inwazji.

Niedawno w Grodzisku żydzi, drobni kupcy, bojkotowani przez miejscową ludność sprowokowali zajścia, w których najgorzej wyszli sami.

Pisma miejscowe solidaryzując się z ludnością głoszą hasła bojkotowe i organizują handel chrześcijański.

Podobnie dzieje się na Górnym Śląsku. Magistrat Nowej Wsi opierając się na niemieckiej ustawie zabronił żydom z innych miast zalewać miejscowe jarmarki żydowską tandetą.

W Świętochłowicach jeszcze lepiej wzięto się do bojkotu, gdyż nie wydaje się tam obecnie żadnych licencyj handlowych żydom i ograniczono ich handel do minimum. Przez to zarządzenie wzrósł obrót w handlach chrześcijańskich.

Jak widzimy, Poznańskie a szczególnie Śląsk nie bawi się w słowa, lecz przeprowadza konsekwentnie i karnie bojkot gospodarczy żydów.

Nawet władze samorządowe nie podlizują się żydostwu.

Brawo Ślązacy!!

spiekocie, na przednowku głoduje. żyd handlarz zbożem — wyleguje się w betach — rybkę i łukszyn zajada — bo wie że goj na niego pracuje.

Przychodzi jesień — zboża w bród — ale ceny niskie, chłop czekał cały rok na tę porę — sprzedaje korzec żyta np. za 15 zł. — żyd kupuje i gromadzi — na wiosnę przychodzi ten sam wieśniak do tego samego **żyda kupić zboża bodaj na zasiew — „nu ja czebi dam za 25 zł. korzec"** — a goj pieniędzy **nie ma. daje mu weksel — na 30 zł. z tem, że w jesieni odda mu zbo**żem za korzec dwoma.

Na każdym korcu żyd podwójnie zarabia.

A proszę mi pokazac w zachodniej Małopolsce, od Krakowa po Śniatyn — sklep zbożowy w rękach katolickich — bo ja takiego nie widziałem.

Po wsiach sklepiki chrześcijańskie gromadzą **zboże i jaja — przyjdzie baba** do sklepu i za naftę — cukier — sól płaci jajami **lub zbożem. Kupiec sypie pszenicę** do jednego wora — owies do drugiego — jaja osobno.

Raz w tygodniu przyjeżdża żyd i kupuje wszystko co sklepik zgromadził.

Baba dała jajko za 5 gr. sklepikarz miał od żyda 6 gr. żyd sprzedał w mieście za 10 gr. Prosty rachunek, ale ponieważ sklepiki po wsiach są przeważnie żydowskie, więc i ten grosz na jajku zarobił żyd.

Młyny przeważnie są w rękach żydowskich, handel fasolą, szczeciną, piórami, jajami, mięsem, skóra — wszystko w rękach żydowskich. Składy węgla, autobusy, fijakry, jednem słowem wszystko na czem można zarobić znajduje się w rękach żydowskich.

Czy nie ma sposobu odżydzenia handlu i przemysłu? **Anti-Chalue.**

——o§o——

Żydzi u siebie.

Palestyna przez tych parę lat okupacji żydowskiej dobrze już poznała zachłanność nowych władców. Wszystkie lepsze grunta, jakie posiadała Palestyna, zagarnęli żydzi, jak to się mówi, za psie pieniądze. Beduini, właściciele tych obszarów, pozbywali się lekkomyślnie ziemi za byle co, nie przypuszczając, że kiedyś, będą zmuszeni zakończyć swoje kaczownicze życie osiedleniem się na stałe.

I oto ta chwila nadeszła. Onegdaj na podstępnie zagarniętych przez żydów gruntach w Wadi-Hawazeth osiedliła się większa grupa Beduinów uniemożliwiając pracę na roli obecnym jej posiadaczom.

Żydzi w gwałt! Rząd palestyński musiał interwenjować i w rezultacie zażądał od żydów wypuszczenia Beduinom w dzierżawę 5000 morgów ziemi na okres 2 lat.

W ten sposób zagarnięta ta podstępem ziemia wraca powoli do odwiecznych jej właścicieli do Beduinów.

Żydzi palestyńscy mają jeszcze jeden kłopot z policją w Tel-Awiw.

Niedawno jeden z wielkich żydowskich działaczy sjonistycznych mówił na jakimś zjeździe:

W ciągu kilku lat zbudowaliśmy w Palestynie miasto, liczące 46 tysięcy mieszkańców, Tel Awiw, miasto, w którem burmistrz i sedzia, zamiatacz ulic i **policjant są żydami.**

Wkrótce po tej mowie rząd palestyński widząc zbytnią agresywność żydów policjantów skomasował policję Tell-Awiwską z policją ogólno krajowa. W ten sposób charakter żydowski policji Tell-Awiwskiej znikł raz na zawsze. Żydzi naturalnie i tutaj zaprotestowali.

Nie tak wiec dobrze dzieje sie żydom w Palestynie, jakby tego chcieli. Arabowie i Rząd powoli poznają się na tych przyjemniaczkach i ograniczają ich prawa i stan posiadania.

——o:§:o——

Niezawisłość państwowa trwałą być może tylko w parze z ekonomiczną.

Dopóki bezwzględnej tej prawdy społeczeństwo nasze w całej swej, w zasadzie patrjotycznej, lecz niedostatecznie uświadomionej masie, nie zrozumie, dopóty tak aktualne dziś hasło- „swój do swego po swoje" może być z góry skazane za niezdolne odciągnąć masy Polaków, kupujących u żydów i dających tym ostatnim ciągnąć z Narodu naszego zyski — od handlu żydowskiego i interesów z nimi.

Przysłowiowo znany u nas nasz „ogień słomiany" jest właśnie wynikiem nieznajomości przytoczonej w nagłówku prawdy i nie zdawania sobie, skutkiem tego sprawy z olbrzymiego niebezpieczeństwa, zagrażającego naszej niezawisłości ze strony ekonomicznego opanowywania nas przez żydostwo.

Musimy nie tylko prawdę powyższą poznać i uznać za niewzruszoną, lecz dokładnie z analizować, w jakim stopniu i kto ma być odpowiedzialnym w naszem społeczeństwie za ew. uniemożliwienie skutecznego przeprowadzenia hasła popierania wyłącznie swojskiego przemysłu, handlu i rzemiosła, swoich lekarzy, inżynierów i adwokatów etc.

Hasło „swój do swoich po swoje" nie od dziś już szeroko po całej Polsce rozbrzmiewa, niewiele jednak, niestety zdziałało, głównie dlatego, że istnieje w pojmowaniu tej sprawy wśród b. szerokich sfer społeczeństwa naszego pewna powierzchowność w traktowaniu tejże i stąd zasadnicza błędność w postępowaniu, która stwarza „koło bez wyjścia", bo o ile chodzi np. o popieranie swojskości — słyszy się powszechnie, że może to nastąpić **dopiero, gdy „nasi będą tańsi lub chociażby nie drożsi od żyda"**, tymczasem powszechnie nie myśli się wcale o tem, że nasz przemysł rzemiosło lub kupiec, dopóki zadawalniać się musi **5 proc.** klijenteli a co zatem mieć odpowiednio mizerny obrót — nie jest w możności przeprowadzić zasadę „duży obrót — mały zysk"; żyd posiadający **95** proc. klijenteli naszej i całe **100 procent** klijenteli własnej, posiadający poparcie finansowe kahału i swych banków — oraz hurtowni, Niemców. Towarami, których, jako tańszemi i na dogodniejszych warunkach kredytowych otrzymywanemi, handel żydowski w lwiej części wypełnia swe sklepy. Bojkot wiec handlu żydowskiego jest równocześnie bojkotem produkcji szwabskiej.

Wilnianin.

——o§o——

O kontrolę naszych czynów.

CO WIECZÓR RÓBMY RACHUNEK SUMIENIA CZYŚMY NIE DALI ZAROBIĆ ŻYDOWI.

Obecnie wszyscy dużo gadamy o żydach, o ich wyzysku ludności chrześcijańskiej, różnych sidłach i przynętach, jakie na nas zastawiaja. A my do nich idziemy, jak barany łatwowierni, nie bacząc na opłakane skutki, jakie owa łatwowierność pociąga za sobą.

Dziwimy się widząc, jak żydek wyprowadza chłopu krowę ze stajni, sprzedaje mu zboże, ba, nawet dom, jednym słowem, ruinuje jego mienie.

Ale gdyby to tylko chłop dawał się ująć pochlebnemi słówkami (a żydzi to umią), ale o zgrozo! prawie że cała nasza inteligencja, znajduje się pod silnym wpływem żydostwa, a dowodów na to chyba nie trzeba szukać, gdyż na każdym kroku mamy ich dosyć. Jednostki, które powinny rozumieć niebezpieczeństwo, jakie nam grozi ze strony żydostwa, nie rozumią, bo nie chcą. I czyż to nie jest demoralizacją i hańbą dla nas Katolików? Inteligencja, od której wszyscy wzór biorą, opuszcza sklepy polskie a udaje się do żydów po tandetę sprzedawaną pod nazwą najlepszych firm zagranicznych. W ten sposób okradają bogactwo narodowe Polski, bez którego niema nawet co marzyć o potędze państwa. A przecież niema ani jednego Polaka, któryby nie pragnął widzieć Polskę potężną. W imię tej, tak szczytnej i drogiej każdemu Polakowi idei, winniśmy wszyscy, jak jeden mąż, zasilać przemysł, handel i wogóle wszystkie zawody jędynie tylko i to tylko polskie.

Co wieczór powinniśmy robić rachunek sumienia, czy przypadkiem nie daliśmy zarobić żydowi. O ile tak, to przyrzeknijmy sobie uroczyście, że jutro i wogóle zawsze będziemy zasilać tylko Polaków, że nie damy się uwieść pochlebstwem i najponętniejszym obiecankom żydowskim. Postanowienia te niech nie będą czczą formułą, ale wprowadzone w czyn.

Niechaj rozkwita polski handel i przemysł, a przez to wzrasta bogactwo narodowe, a co z tem w parze idzie, potęga Polski.

Skoro żyd - pasożyt nie znajdzie poparcia u nas Polaków Katolików, wówczas sam wywędruje, a jego miejsce będzie mógł zająć katolik, przez co znikną owe tysięczne niebezpieczeństwa i zasadzki, jakie żydzi czynią na „gojów" byleby ich tylko zniszczyć. **W. Bereczyński.**

——o——

Wielki mistrz loży masońskiej socjalista senator Andrzej Strug w roli obrońcy żydostwa.

Senator Andrzej Strug, — wielki mistrz loży masońskiej z racji tego swego urzędu musi być obrońcą żydów, to trudno — żydostwo wodzi rej w lożach masońskich.

Ten fakt wyjaśnia nam dostatecznie wygłoszone przez senat. Struga słowa do współpracownika żargonowego „Momentu".

Senator na wstępie odżegnuje się od przyjaźni z Endekami. **On ściskając dłoń żydziaka z „Momentu" twierdzi, że nie podałby jej uczciwemu bądź co bądź Polakowi innych przekonań.**

Po tem „demokratycznem" wyznaniu nagadawszy bzdurstw o konieczności poddania się Polski żydostwu (bo taki jest temat cennych wyznań p. S.) i po potrąceniu rządu, że rzekomo niedość energicznie tłumił ekscesy oświadcza ten literat, **że z powodu bojkotu, który ogarnia całą Polskę, ugina mu się serce ze sromoty, że młodzież, której wymyśla od żółtodzióbów, gdy zmądrzeje uściska żydów.**

Wreszcie p. Strug nie wierzy w akcję bojkotową, bo według niego, matki bojkotujących akademików chodzą tak czy tak kupować spodnie dla swoich pociech na Nalewki, gdzie podobno jest taniej i wreszcie p. Strug twierdzi, **że z powodu tych paru groszy społeczeństwo sprzeda swoją duszę i przekonania żydowi z Nalewek.**

Takie plucie w oczy społeczeństwu kiepskiego literata lepszego masona a jeszcze lepszego żydofila musi oburzyć całe społeczeństwo chrześcijańskie. **Mason Strug w tym wywiadzie nie znalazł ani jednego słowa potępienia dla żydów, którzy spowodowali zajścia i jak np. we Wilnie byli stroną zaczepną.**

To żydofilstwo sędziego senatora — nie ozdobi z pewnością jego siwej głowy — oni nie doda mu sławy. W roli żydowskiego obrońcy dokończy on swoich lat a społeczeństwo polskie pogrzebie go w niepamięci.

Lepiejby było dla niego samego, żeby się nie był wyrywał ze swoją szczerością, bo ani sobie ani partyi swojej nie przyniósł tem swojem starczem gadulstwem zaszczytu **okazując się wiekszym żydofilem niż żydowskie palestyńskie dzienniki**, które znalazły bodaj parę słów nagany tym żydziakom z Polski, którzy zachowali się arogancko i tą swoją arogancją wywołali niedawne manifestacje.

——o§o——

Jakie wrażenie na żydach wileńskich wywarły pierwsze procesy o rozruchy w Wilnie.

Pisaliśmy onegdaj o procesach wileńskich „banranków".

Otóż to nasze objektywne zresztą wrażenie uzupełnia wileński „Cajt" wrażeniami **jakiegoś żyda.**

Żyd ten twierdzi w artykule pt.

„PIERWSZE PROCESY W WILNIE"

Że pierwsze procesy w sprawie „chuligańskich" napadów na Żydów w Wilnie wywierają dziwne wrażenie na każdym. Kto obserwował zajścia wileńskie, musi na podstawie procesów wyrobić sobie sąd, że tu odbył się pogrom Polaków, który urządzili Żydzi. Tak to wygląda, a nie inaczej.

My Żydzi, spodziewaliśmy się, że władze sądowe wykryją tych przywódców, którzy na pogromie Żydów zrobili dobry interes polityczny i pieniężny. Miałem sposobność zbliska przypatrzeć się śledztwu p. wicewojewody Jankowskiego i sądu okręgowego (p. prokurator Kreciński, a w obydwóch wypadkach odniosłem wrażenie nader korzystne.

A dalej widzimy, jak w całym szeregu **procesów zostają Żydzi, i tylko Żydzi** oskarżeni i surowo karani za „bicie" Polaków, a z drugiej strony Polacy są karani tylko za wybijanie szyb, a to wszystko na podstawie zeznań świadków policyjnych — mimowoli popadamy w zdziwienie.

W ten sposób powstaje niestety wśród opinji wrażenie, oczywiście bez żadnej tendencji ze strony sądu, i stwarza się iluzję, że to Żydzi bili Polaków, a Polacy co najwyżej wybijali szyby... Atoli całe miasto wie przecież dokładnie, kto kogo bił... Dlaczego policja w dotychczasowych procesach widziała tylko żydowskich napastników?

Niewątpliwie duża część policji wileńskiej jest niezadowolona z przedstawicieli żydowskich, albowiem przedstawiciele ci opowiadali sędziemu śledczemu szczegóły, które policja chciałaby zatrzymać w tajemnicy... Jest atoli rzeczą niedopuszczalną, by to miało wpływać na zeznania. W każdym razie pierwsze procesy w sprawie ekscesów wileńskich wywołały wśród Żydów duże zdziwienie i rozczarowanie. Nie straciliśmy atoli jeszcze nadziej, że przy dalszych procesach sprawa się wyjaśni a dotychczasowe wrażenia z procesów okażą się zupełnie nieuzasadnione.

Te procesy jak widać z „Cajtu" zaskoczyły żydostwo. Żydzi wileńscy chcieli koniecznie psim swędem ujść za niewinne ofiary a tu tymczasem nie udaje się. Sąd odsłania te jagnięce skórki, w których starali się ukazać swoje brudne szpony wileńscy litwacy.

Trudno w zamieszkach, w chwili gorącej łatwo zwalić winę na przeciwnika, przed sadem jednak, takie wykręty nie udają się. Złapani na gorącym uczynku pejsaci bohaterzy muszą odcierpieć swoją arogancję. **Nie pomoże im ani „Cajt" ani nic, bo sprawiedliwość jeszcze w Polsce nie poszła na służbę do żydów — nie!**

——o:§:o——

„Brat Albert".

Napisał Ks. Wł. Staich.

Znany Krakowianom Kaznodzieja napisał tę małą, ale serdeczną książeczkę o wielkim naśladowcy świętego biedaczyny z Assyżu.

Postać **Brata Alberta** staje nam przed oczyma jak żywa. Ten prawdziwie idealny wykwint duszy chrześcijańskiej, duszy aryjskiej przeszedł przez okres naszej niewoli krokiem, czyniącego dobrze, sługi Bożego i sługi swoich bliźnich.

Umierał ze słowami: „Co Bóg działa jest piękne i dobre". Ten patrjota i święty człowiek, którego postać może kiedyś ozdobi nasze ołtarze, niech przemówi do nas duchem poświęcenia i ofiary z tej małej, ale ślicznej ksiażeczki Ks. Staicha. Nabywać można u: Braci Albertynów, Kraków, ul. Kościuszki 86, oraz we wszystkich zakładach tegoż Zgromadzenia.

——o§o——

1). Nie kupować w sklepach żydowskich, ani nie najmować do pracy żydowskich robotników i rzemieślników ani nie korzystać z usług żydów, adwokatów, lekarzy itd. Nakaz sumienia polskiego stanąć musi ponad możliwością chwilowej osobistej korzyści lub wygody.

2). Nie utrzymywać z żydami żadnych stosunków towarzyskich ani koleżeńskich. Jeżeli zaś należycie do związków społecznych, których członkami są także żydzi, dokładajcie wszelkich starań, ażeby żywioł żydowski jaknajszybciej z organizacyj tych został usuniety.

3). Walczyć niezłomnie, aż do zwycięstwa o „numerus clausus" dla żydów na wyższych uczelniach.

4). Głoście hasła solidarności wszystkich Polaków bez różnicy przekonań politycznych i klas społecznych w walce z zalewem żydowskim. W chwili, gdy tysiące Polaków pozbawionych pracy, przymierają głodem, zbrodnia wobec narodu jest grosz każdy, oddany w ręce żydowskie.

——o:§:o——

——o§o——

Ile razy kupujesz u żyda, tyle razy zdradzasz Ojczyznę i okradasz swe dzieci.

Żydzi przeciw księdzu prof. Studzińskiemu.

ŻYDOWSKA, ZNAMIENNA, INTERPELACJA. — NIE WOLNO UŚWIADAMIAĆ O NIEBEZPIECZEŃSTWIE KOMUNISTYCZNEM. — PRAWDA W OCZY KOLE. TEGOŚMY WIĘC DOŻYLI!!

Zdawałoby się, że będąc gospodarzami tej ziemi, mamy prawo swobodnego wypowiedzenia się choćby tylko w dziedzinie bezpieczeństwa naszych granic.

Zdawałoby się, że nam mówiącym o groźbie bolszewizmu, którego propagatorami są u nas w 95 proc. żydzi, nie śmie nikt przeszkodzić, gdyż mówiąc o tem, spełniamy obowiązek wobec Państwa.

Tymczasem dzieje się inaczej. Żydostwo tak już rozparło się na naszych śmieciach, że nawet usiłuje kłaść nam na usta swoje łapy i zmuszać nas do milczenia.

Twierdzenie to nasze nie jest gołosłowne, wyciągamy je z faktu, jaki zdarzył się onegdaj na naszych wschodnich kresach w Rafałówce.

Kresy te podwójnie zagrożone w swojem bezpieczeństwie. (Pierwsze niebezpieczeństwo to bliskość granicy bolszewickiej, a drugie to litwackie zbolszewizowane mrowie żydowskie), potrzebują też wydatniejszej pracy oświatowej w kierunku uodpornienia mas na istniejące bolszewickie niebezpieczeństwo.

Rolę tą spełnia na kresach między innemi i Radomska Dyr. Kolei Państwowych.

W zakres tego uświadomiania wchodzą i odczyty różnych naszych zasłużonych społeczników i publicystów.

I oto niespełna rok temu w Równem wygłosił ks. prof. Edward Studziński naucz. gimn. państw. w Sarnach, znany społecznik i pracownik na polu oświatowem piękny odczyt pt: „Cywilizacja Chrześcijańska a bolszewizm".

Odczyt ten urządzono dla pracowników kolejowych. Kto zna rolę żydów w ruchu komunistycznym, bolszewickim, ten wie, że nie sposób jest mówiąc o nim nie zaczepiać o żydów, którzy są przecież głównymi roznosicielami tych zarazków.

Uczynił to też i Ks. prof. Studziński, wykazując to niebezpieczeństwo, w całej jego grozie, a w wywodach tych powołał się na fakty, których świadkami była cała Polska.

Naturalnie w swoich objektywnych wywodach Ks. prof. Studziński nie wyszedł poza ramy dozwolonej krytyki i nie wyciągał z tych faktów żadnych drażliwych wniosków. Uświadamiał tylko. Odczyt ten naturalnie nie podobał się rafałowskim żydom.

Żydzi ci, w czasie naszych wojen z bolszewikami, dość jasno wykazywali swoje sympatje, więc też poruszyła ich do żywego treść i prawda tego odczytu.

— Jakto? Tu w Rafałówce, na kresach, gdzie jesteśmy panami gojów, śmią nas tak demaskować?

I w te pędy pisze żydostwo, przez swoich posłów, ostrą interpelację do Min. Komunikacji z zażaleniem na Ks. prof. Studzińskiego.

Ministerstwo, otrzymawszy te żydowskie skargi, zbadało lojalnie sprawę i nie znalazło w tym odczycie ani słowa jakiegokolwiek podburzania.

Widocznie żydostwu nie podobał się tylko sam fakt uświadamiania o niebezpieczeństwie komunistycznem, którego kadry zasila głównie żydostwo.

Żydostwu więc nie podobała się odpowiedź Min. Komunikacji oparta na szczegółowych protokołach i wystosowali drugi list do Min. Komunikacji, w którem dalej atakują Ks. Studzińskiego i upierają się przy swojem twierdzeniu, że Ks. prof. Studziński nawoływał do wytępienia żydów, — czem rzekomo przyczynił się do wytworzenia atmosfery nienawiści do żydów.

A więc wedle tych litwaków muszą aż słowa naszych prelegentów wytwarzać tę atmosferę — wedle tych skarg w samem postępowaniu żydostwa nie leży przyczyna tego, że ich lubieć nie możemy, że uważamy ich za wrogów.

Nie na urojonych krzywdach opieramy pp. sjoniści nasz asemityzm — nie!

Uczucia te zrodziły się z waszej winy, z waszej arogancji, z waszej zaborczości i z waszej szkodliwości dla naszego Ducha narodowego, dla naszej kultury narodowej i chrześcijańskiej.

Jeśli sprawa bolszewizmu tak się splotła z wyrazem żydostwo, że nie w sposób jest odłączyć jedno od drugiego to nie nasza wina, lecz wasza.

A mówić nam o tem niebezpieczeństwie i bronić się przed nim zawczasu wolno nam i żadna żydowska arogancka interpelacja nie zamknie nam ust i nie zmusi nas do milczenia.

Czyż mamy się żydostwu okupywać.

W jednym z artykułów amerykańskiej „New Jork Times" znany z omawiania spraw polskich „Augur" (Poljakow) zwraca żydostwu uwagę, że obecnie istnieją trzy państwa, z któremi żydostwo powinno się liczyć. Są to St. Zjedn. A. P., Anglja no i Polska.

Ta ostatnia interesuje żydów z powodu największego skupienia w niej, żydów.

„Augur" radzi żydom liczyć się z Polską a Polsce poleca postępować z żydostwem „sprawiedliwie", gdyż mają oni głos na gruncie międzynarodowym.

Gdy pierwsza rada p. Augura jest grochem o ścianę, ma jakieś uzasadnienie, to druga jest stanowczo chybiona. Czyż dotąd Polska nie postępowała z żydostwem sprawiedliwie? Czyż mielibyśmy u siebie tylu żydów gdyby kiedykolwiek postępowanie nasze z żydami było niesprawiedliwe.

Trudno jednak milczeć, gdy ci wygrzani ciepłem naszej ziemi i jej chlebem karmieni żydzi odpłacali się zawsze nam niewdzięcznością. Żyd tylko w Polsce, w tej Polsce, która go przygarnęła w dniach jego klęski, — stał się nawskroś obcą naroślą.

Żyd tylko w Polsce mówi, językiem nie krajowym, lecz mową naszych wrogów.

Żyd tylko w Polsce żąda przywilejów i nie liczy się z chrześcijańskim charakterem Państwa.

Komuż tu więc należy mówić o „sprawiedliwości"? Nam czy żydom?

Żydostwo w innych państwach naprawdę uciskane nie podnosi protestów, nie wyodrębnia się z tłumu obywateli danego Państwa, lecz milczy zaciąwszy zęby, tylko Polska chrześcijańska, którą obsiadł rój żydów, stała się ich ofiarą. Na nią zagięli oni parol.

W „sprawiedliwości", jak tego chce p. „Augur" iść dalej nie możemy. Nie będziemy ze siebie i z grzbietów naszych dzieci zwlekać ostatniej koszuli, by oddać ją żydowi.

Nawet i „sprawiedliwość" ma swoje granice. Zresztą czy nawet dalsze posunięcie się w altruiźmie dałoby nam gwarancję, że żydostwo nie zażąda więcej? Czyż możemy się spodziewać, że żydostwo ograniczy swoje żądania i że nie zechce się stać jedynym władcą Polski? Nie!

Zalecamy wszystkim naszym zwolennikom nabycie bardzo cennego dzieła traktującego o bolszewiźmie i wogóle o wrogach Państwa i Narodu, p. tyt.: **„DEMONIZM NAD POLSKĄ I EUROPĄ"**, autora Ignacego Szutowicza.

Książka, którą gorąco polecamy, została uznana przez najwyższe powagi Duchowne i Społeczników, jako dzieło bardzo cenne i na czasie.

Zamawiać można przez Redak. „Hasła Podwawelskiego" z dopiskiem „Demonizm" lub czekiem P. K. O. nr. 406.422. P. S. K. L. Przemyśl za cenę 4.50 wraz z przesyłką.

—o§o—

WYPOWIEDZENIE 1300 KONCESYJ SPIRYTUSOWYCH. Z dniem 31-go b. m. wygasł zasadniczo przedłużany już wielokrotnie termin ważności koncesyj wódczanych, posiadanych przez osoby nieuprzywilejowane, to zn. nie przez inwalidów wojennych.

W związku z tem wypowiedzianych zostało w całym obszarze Rzeczypolitej 1300 koncesyj. Połowa wypowiedzianych koncesyj wygasła z dniem 31-go grudnia r. b. druga połowa zaś z dniem 30-go czerwca 1932 roku.

Z POWODU ARTYKUŁU p. t.: „Fundacja pobożnego mieszczanina dla klasztoru O. O. Kapucynów w Rozwadowie w rękach żydowskich".

Od prowinciała OO. Kapucynów w Krakowie otrzymaliśmy list w sprawie powyższego artykułu w 1 nr. „Hasła Podwawelskiego".

W myśl tego listu prostujemy podaną przez nas wiadomość w tym sensie, że odstąpiony żydowi przez O. O. Kapucynów skrawek ziemi nie jest żadną fundacją pobożną, lecz został tylko oddany przez jednego z naszych magnatów w używanie.

Nie fundację więc O. O. Kapucyni oddali w arendę żydowi, lecz tylko objekt podlegający ich zarządowi. **Redakcja.**

ŻYDZI W EUROPIE. Według statystyki jednego z pism niemieckich ogólna suma żydów w Europie wynosi 9.785.000. Największa ilość przypada na Polskę, bo aż — 3.125.000. Następnie Rosja posiada ich — 2.790.000. W Rumunji jest 800.000 żydów, w Niemczech 585.000, na Węgrzech 473.000, w Czechosłowacji 350.000, w Anglji 30.000. Ilość żydów w innych krajach Europy jest stosunkowo nieznaczna. Najmniejszą ilością żydów cieszy się Norwegja, mając ich zaledwie 1.400.

UŚWIADOMIONY BRZEŚĆ. W ostatnich dniach przed świętami rozrzucono między ludnością Brześcia, ogromną ilość ulotek, wzywających do omijania sklepów żydowskich. Agitacja ta wydała pomyślne rezultaty.

100.000 ZŁ. STRATY poniósł Skarb Państwa z powodu działalności tajnej poczty, wykrytej w mieszkaniu żyda Nissensona w Łodzi.

14 ŻYDÓW KOMUNISTÓW ZASIADŁO NA ŁAWIE OSKARŻONYCH. Przed Sądem Okręgowym w Warszawie stanęło 14 żydów oskarżonych o działalność antypaństwową. Oto ich nazwiska: Szul Cwikiel, Sara Frejdkind, Mordka Szymkowicz, Chaja Rosenrot, Lejb Hejman, E. Tanber, Bele Frysch, Fajga Dystel, Abram Światło, B. Goldwasser, Bela Szajkówna.

LITERACI I DZIENNIKARZE ŻYDOWSCY PROPAGATORAMI KOMUNIZMU W POLSCE. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń i rewizji wśród literatów i dziennikarzy żydowskich w Warszawie, aresztowano 16 osób, pod zarzutem uprawiania propagandy komunistycznej.

KROGULEC PRZEMYTNIKIEM SACHARYNY. W czasie rewizji w mieszkaniu Abrama Krogulca w Warszawie, znaleziono w umiejętnie zamaskowanej skrytce 20 kg. sacharyny pochodzenia niemieckiego. Skrytka urządzona była w podwójnym suficie.

ŻYDZI MIĘDZY SOBĄ. We Lwowie na odbywający się zjazd żydowskich harcerzy napadli żydzi komuniści i obrzucili lokal gradem kamieni. W bójce tej paru komunistów ciężko zraniono. Jest to już drugi wypadek takiej żydowskiej komunistyczno-sjonistycznej awantury we Lwowie.

NAPAD ŻYDÓW NA STUDENTÓW W. S. H. — BIELSKU. Przed kilku dniami w Bielsku Podlaskim zaszedł wypadek pobicia studenta W. S. H. z Poznania, Pawła Dąbrowskiego.

Na przechodzącego koło kina Corso studenta, napadła gromada żydów uzbrojonych w kije i sztaby żelazne i wszczęła z nim bójkę. Następnie wciągnięto go do wnętrza kina i tam pobito do nieprzytomności.

Dąbrowskiego przewieziono do szpitala, a za napastnikami wszczęto pościg.

Wkrótce aresztowano 6 żydów, któdych wypuszczono na wolność za kaucja 2000 zł. która złożył za aresztowanych burmistrz Bielska.

Społeczeństwo tamtejsze jest silnie wzburzone tym niesłychanym napadem.

—o§o—

Co grają w Kinach?

Apollo: Charlie Chaplin odniósł niebywały tryumf w filmie ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA.

Sztuka: Wyświetla w dalszym ciągu arcydzieło Sternberga TRAGEDJA AMERYKAŃSKA.

Wanda i Bagatela: Zula Pogorzelska, Krukowski, Dymsza, Wesołowski w najnowszym arcyfilmie polskim UŁANI, UŁANI CHŁOPCY MALOWANI.

Słońce: W. Gajdarow, E. Janings, Mia May HRABINA PARYŻA I APASZ.

Uciecha: Najnowszy film polski z europejskimi artystami BURZA NAD ZAKOPANEM.

Świt: ŚW. ANTONI PADEWSKI.

Dom Żołnierza Polskiego: Środa pop.: Krowoderskie Zuchy; Środa wiecz.: Zginęła Teściowa.

—o:§:o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. A. Ol. Wilno: — Za nadesłane adresy serdecznie dziękujemy, jak również za życzenia staropolskiem „Bóg zapłać".

Z Warszawy

Zydowska nieuczciwość w handlu.

Są jeszcze niestety tacy, którzy dotąd wierzą w żydowską uczciwość handlową.

A przecież już tyle razy, choćby z łamów „Hasła Podwawelskiego" można się było przekonać o wartości tej uczciwości. Oto nowy fakt.

W Warszawie w jednej z żydowskich firm instrumentów muzycznych zakupiła niejaka pani I. M. patefon z roczną gwarancją.

Już po paru miesiącach ta żydowska tandeta zaczęła się psuć a regulator odmówił posłuszeństwa. Bierze więc p. M. patefon pod pachę i idzie do firmy

Żydówka, widząc klijentkę z zepsutym gramofonem przyjęła ją opryskliwie i za naprawę, mimo gwarancji, zażądała 5 zł. gdyż, jak twierdziła, będą szmery, bo mika jest pęknięta. (W międzyczasie gramofon został w sklepie rozebrany).

P. M., która nie słyszała przedtem żadnych szmerów, wzięła patefon z powrotem do domu.

Tu jednak okazało się, że w czasie rozbiórki zniszczono mikę i podziurawiono ją rozmyślnie.

Tak więc p. M. wyszła na kupnie patefonu u żyda.

Warszawo! która tak dotąd żydów kochasz, wierząc im, ufasz i popierasz, nie daj się oplatać pajęczyną żydowskich zapewnień interesów i gwarancyj. Zapóźno bowiem jest żałować po stracie.

—o:§:o—

Z Monasterzysk

W sprawie zamieszczonej w Nr. 52 z dnia 27 bm. korespondencji z „Monasterzysk", na podstawie ustawy prasowej proszę o zamieszczenie następującego sprostowania: Nieprawdą jest jakobym był członkiem stowarzyszenia „Strzelec" i jakobym z jego ramienia wyjeżdżał przed paroma tygodniami do pobliskiej wsi z odczytem. — Natomiast prawdą jest, że do „Strzelca od trzech lat nie należę i w pracy jego, jakoteż w innych stowarzyszeniach, udziału nie biorę.

Z poważaniem
Józef Krzeszowski.

—o§o—

NA CZASIE

Do młodzieży polskiej!

Na świecie dziś nie wesoło,
Biaga szerzy się wokoło...
Młodzieży! otocz mię kołem!
Niech stanę wraz z tobą społem
Nad biednem ciałem Ojczyzny,
Spojrzę w jej rany i blizny,
Razem z tobą ją ożywię,
Podźwignę i uszczęśliwię!

— — — — — — — — — — — — —

Niech pokolenie zżydziałe,
W przesądach swych zaśniedziałe,
Bezmyślne, leniwe, głupie,
Wlecze swe istnienie trupie...
Młodzieży pełna zapału!
Ty w sfery wzleć ideału,
Kochaj Polskę szczerze, czule,
I odczuj straszne jej bóle!
Patrz na lud, co w ciemnocie jak harfa polska
Jęczy i kwili... to Polska!
Patrz, jak na jej żywem ciele
Pasożyt gniazdo swe ściele,
Jak ssie jej żywotne soki,
Jak osłabia matki kroki...
Obcy jej duchem i mową
Spycha ją w otchłań grobową,
Ubezwładnia i rozbiera,
Bezcześci i poniewiera!

Młodzieży! twoje serce gorące,
Ojczyzne tak miłujące,
Nie zamknie oczu na te jej katusze,
Rozpromień więc swoją duszę,
Stań do czynu nie krwawego,
Lecz nawskroś narodowego,
Pod hasłem: kto w Boga wierzy,
Polskę odżydzić należy!

Przeszłość Polski wielka, święta,
Lecz krótkowidztwem dotknięta,
Byliśmy nazbyt gościnni,
Miłosierni i uczynni...
Wiarołomnego Krzyżaka,
A dzisiejszego Prusaka,
Samiśmy do Prus puścili
Lennikiem polskim zrobili,
Na naszą szkodę i zgubę,
A niemieckości chlubę!
Żyda tułacza wiecznego,
Wszedzie prześladowanego,
Polska przyjęła w swe progi,
Gotując sobie los srogi!
Bo ten przybysz, bo ten gość
Stanał nam w gardle, jak kość!
Chciwy i nienasycony,
Zysków bezmiernych spragniony,
Mnoży się, tyje i szerzy
Kosztem cnej Polski — Macierzy,
Polski grosz i polskie mienie,
Zagarnia w swoje kieszenie!

Przypatrz się dumnej Warszawie,
Jak w żydowskiej tonie wrzawie,
Jak się w niej żyd rozprzestrzenia,
I w Nalewki ją przemienia!
Popatrz na nasz Kraków drogi,
Jak dziś smutny, ubogi...
Bo go żydłak wykupuje,
Szpeci, kurczy i rujnuje!
Już nasz Kazimierz, już nasz Stradom
Nawskroś żydowski, dom na dom!
Nasze kościoły krakowskie,
Liczne, wspaniałe, mistrzowskie,
Już otoczone żydami,
Już w części świecą pustkami!
To jest zapowiedź i próba,
Jaka Polsce grozi zguba!

Pomnij kochana młodzieży:
Polskę odżydzić należy!
Nie bombą, nie dynamitem,
Nie rzezią lub mordem skrytem,
Lecz siłą ducha polskiego,
I hasłem: Swój do swojego!
Polska będzie żyła, rosła,
Lecz handel, przemysł, rzemiosła,
Musisz ująć w polskie dłonie!
Musisz na polskim zagonie
Wytrwać i pracę podwoić!
A mniej się bawić, mniej stroić...
Bo oszczędnością i pracą
Społeczeństwa się bogaca!
A kiedy naród dźwignie się,
Żyd sam się z Polski wyniesie!

Z Przemyśla

W stosunku do notatki umieszczonej w Nr. 52 „Hasła Podwawelsk." pod tyt. „jak sierżant K. wspomagał żydów" uczyniono w składaniu pomyłkę, dlatego należy zdanie sprostować następująco:

Sierżant 38-go p. strzelców lwowskich p. K. sprzedał swoją rację węgla dwom żydówkom nazwiska ich Kohnowa i Finkowa obie zamieszkałe vis a vis koszar ul. 3-go Maja l. 55, a do składania tych węgli do piwnic żydowskich użył strzelców tego pułku.

Ponieważ p. sierżant K. czuje się ową notatką bardzo dotknięty, chwaląc się, że już oddał tę sprawę adwokatowi (czy też żydowi?) dlatego dla ścisłości notatkę powyższą prostuję, a zapewniam, że o ileby doszło do rozprawy to udowodnię prawdziwość podanego faktu a przytem będę się czuł szczęśliwy że p. sierżant K. dał możność ogłoszenia pełnego swego nazwiska bez skrupułów. Niechaj nie tylko niektórzy wiedzą o tem, ale i cały Przemyśl jakoteż i ogół Czytelników Hasła Podw. a równocześnie niechże i pułk 38 cały zna że sierżanta K. jako szabesgoja w swem gronie ma.

Obserwator.

Z Goniądza

Goniądz znowu w szponach żydowskich.

We czwartek 17 grudnia odbyły się w Goniądzu wybory nowego burmistrza. Chrześcijańskich radnych 7, jeden nieobecny, to 6, a żydowskich 5, jednak czegoż to nie robią żydowskie srebrniki: oto znowu obrano oddanego żydom ciałem i chyba duszą byłego burmistrza Sosnowskiego. Znowu będzie to samo, co mieliśmy dotychczas, że żyd Piekarski będzie rządził magistratem Goniądza, a obywatele będą opłacali jego i całą sforę jego kinderów. Ha — trudno, snadź Goniądz innego samorządu nie wart: jaki pan, taki kram.

Pocieszają się nadzieją lepsi polscy obywatele i mówią, że chyba władze nadzorcze tych wyborów nie zatwierdzą, boć przecie po lustracji magistratu napisały:

stan prowadzenia gospodarki miejskiej i Magistratu dobitnie świadczą o nieudolności Burmistrza Sosnowskiego i braku uzdolnienia do zajmowania tego stanowiska, wobec czego należałoby wyciągnąć z tego jaknajdalej idące konsekwencje. Jednakże z uwagi na kończącą się kadencję urzędowania p. Sosnowskiego na zajmowanem stanowisku, ograniczam się do wytknięcia mu jego niedbalstwa i nieudolności. (Wydział Sejmiku Powiatowego w Białymstoku, L. 3806) I Zarządzenie polustracyjne z dn. 10 sierpnia 1929 r.)

Prawda, tak pisały władze nadzorcze, a teraz zobaczymy, co wyjdzie z tej pisaniny.

Nam się zdaje, że nic...

Samrata.

Z Piotrkowa

Zmora żydowska panuje wszechwładnie w Piotrkowie.

Żydzi w adwokaturze i izbie lekarskiej. — Popieranie przez szabesgojów żydowskich rzemieślników. — Pokryjomy handel wódką i wyrobami monopolowymi. — Walka z „Hasłem Podwawelskiem".

Żydzi czują się coraz pewniej na terenie starożytnego Piotrkowa.

I oto znów do naszego grodu zaczęli tłumnie napływać aplikanci adwokaccy — żydzi, którzy — rzecz naturalna — nie omieszkają w czasie najbliższym „zacebulić" adwokaturę piotrkowską, która jeszcze z czasów niewoli rosyjskiej posiadała za sobą tak chlubną tradycję ideałów polskich, które na gruncie bądź co bądź nielubiącej żydów palestry i sądownictwa rosyjskiego godnie reprezentowała. Na czele tej długiej listy „palestratów" na nieszczęście nie palestyńskich tylko... naszych znajdują się takie nazwiska, jak: Salomon Lejpuner, Maurycy Foerster i t. p. Lista zawiera na 20 kandydatów aż 16 nazwisk żydowskich.

Czy to nie zgroza?

Niedługo w piotrkowskiej palestrze dojdzie do tego, do czego doszło w zawodzie lekarskim, gdzie dziś pracuje aż 60 procent lekarzy żydów. — Dziwić się tej zastraszającej epidemji żydów nie można, skoro ich wszyscy popierają. Tak naprzykład doszło do tego, że żydzi nawetośmiezakłócać spokój zmarłym. Przy odnawianiu nawet kościoła w Kamocinie podobno zatrudniano żydów rzemieślników. Pracowali oni

KS. DR. STANISŁAW TRZECIAK.

Talmud jako źródło „Kodeksu Ustaw o Małżeństwie" w Bolszewji

i nowego „projektu prawa małżeńskiego" w Polsce.

Według tej ustawy można najdowolniej w świecie łączyć się i rozchodzić: ustawa ta ułatwia i przewiduje, zaznaczając tylko w art. 132, że osoby łączące się „winny podać, które z kolei małżeństwo, zarejestrowane lub niezarejestrowane, każda z nich zawiera i ile ma dzieci".

Znane były i w Talmudzie tego rodzaju łączenia się. Jest tu bowiem mowa o rabinach, którzy „na jeden dzień się żenili". „Rabin zwykł był, gdy przychodził do Dardsir, pytać się, która chce na jeden dzień do niego należeć, a Rabi Nahman zwykł był, gdy przychodził do Sekancib, pytać się, która chce najeden dzień do niego należeć. Inaczej było z rabbinami, których imiona były znane.... Uczeni posyłali przedtem swoich posłańców, którzy im to powiedzieli. Jeśli jednak chcesz, mówię: uczeni byli tylko z nimi razem"[26]).

Odstąpiwszy zatem od prawa Bożego co do nierozerwalności małżeństwa, zatracono zupełnie ideję tej Boskiej instytucji, stoczono się w najdalsze głębiny namiętności i zamiast postępu znaleziono się w stanie zezwierzęcenia. A do tego doszło ustawodawstwo bolszewickie, które „wystąpiło przeciw prawu kanonicznemu i stanęło na stanowisku żydowskiego prawa rozwodowego".

Do tego również prowadzi nieuniknienie i bezwzględnie „Projekt prawa małżeńskiego" w Polsce. Autorzy projektu, występując przeciw prawu kanonicznemu i stojąc na stanowisku żydowskiego prawa małżeńskiego, znaleźli się na równi pochyłej, która wiedzie na dno przepaści...

[26]) Jabameth 37 b.

IV.
ROZWÓD.

Prawo Mojżeszowe pozwalało na rozwód, nie określając ściśle wymaganej przyczyny. Wskutek tego powstawały najrozmaitsze tłómaczenia, a w praktyce nadużycia. „Jeśli pojął człowiek żonę i miałby ją i nie znalazłaby łaski przed oczyma jego z powodu jakiejś szpetności, napisze jej list rozwodowy i da do ręki jej i puści ją z domu swego. A gdy odszedłszy pójdzie do drugiego męża i onby ją też nienawidził i dał jej list rozwodowy i puściłby ją z domu swego lub napewnoby umarł, nie będzie mógł pierwszy mąż znowu ją wziąć za żonę, bo jest splugawiona i obrzydliwą stała się przed Panem"[1]). Jest to duch wschodnich narodów, uwzględniających w prawodawstwie mężczyzn i traktujący kobietę jako coś niższego. Nie mógł też i Mojżesz przeciw tym pojęciom zasadniczo wystąpić i dla „twardości serca" swojego narodu, czyli z powodu ogólnie przyjętych zwyczajów i zakorzenionych przyzwyczajeń, pozostawił to prawo, łagodząc je jednak w swem ustawodawstwie. Z czasem wyrobiła się praktyka, oparta na tłómaczeniach rabbinów, że mąż mógł zupełnie dowolnie żonę oddalić. Tracił tylko „mohar", t. j. cenę kupna żony lub w razie zastrzeżeń przy zapisie ślubnym, musiał jej dać tę kwotę, do jakiej się zapisem „kethub" zobowiązał.

Uczeni w Piśmie jednak rozwijali coraz więcej prawo rozwodowe, podając także mnóstwo przepisów, kiedy i z jakiego powodu może mąż żonę usunąć i straty nie poniesie. Ilość tych przepisów wzastała ustawicznie tak, że ujęte później w jeden kodeks złożyły się na poważną co do objętości księgę o rozwodach pt. Gittin. Tu widzi się cały obraz nędzy moralnej, płynącej z poniżenia kobiety. Szkoła Szamaja, chcąc złemu przynajmniej w części zaradzić, uczyła: „można się ze swoją żoną tylko wtedy rozwieść, jeśli się znalazło w niej coś szpetnego". Szkoła Hillela mówi: „nawet gdyby mu zupę przesoliła". R. Akiba mówi: „gdyby znalazł jakąś drugą, która ładniejsza jest od niej"[2]). Jako powód do rozwodu podano jeszcze, jeśli różne plotki krążą o żonie. To też „R. Akiba powiedział: jeśli przadki księżycowe nią się zabawiają. Lecz R. Johanan ben Nuri rzekł do niego: według tego nie pozwolisz żadnej córce naszego ojca Abrahama pozostać przy swym mężu". Spostrzeżono zatem niedorzeczność i żądano z czasem czegoś konkretnego, bowiem nawet rabinom ludzkie gadania i plotki nie wystarczały, bo napisano[3]): przez dwuch świadków albo przez trzech świadków powinno być udowodnione[4]).

Powodem do usunięcia żony była jeszcze bezdzietność, której winę zawsze przypisywano żonie, i w takim wypadku po dziesięcioletniem pożyciu musiał nastąpić rozwód. „Jeśli kto wziął żonę i z nią przez dziesięć lat był razem, a ona nie urodziła, to nie może jej dłużej trzymać. Jeśli się z nią rozwiódł, to inny może się z nią ożenić także ten drugi może z nią dziesięć lat być razem". Musiał on jednak zapłacić jej podarunek za wianek[5]).

Wierne odbicie tego talmudystycznego prawa znajdujemy w „Projekcie prawa małżeńskiego w Polsce" w art 54: „Małżonkowie powyżej 25 lat nie mający wspólnego małoletniego potomstwa zdolni do działań prawnych, mogą za wspólną zgodą po trzechletniem trwaniu małżeństwa wystąpić do sądu o rozłączenie (separację) bez podania powodów". Art. 57. „Jeżeli po upływie roku małżonkowie ponownie, w sposób wyżej przepisany, potwierdzą swe żądanie rozłączenia, sąd wyrzecze ich rozłączenie na czas nieograniczony, nie uznając winy żadnego z małżonków". Art. 77. Po upływie trzech lat od uznania małżeństwa za rozłączone, sąd na żądanie jednego z małżonków, orzeknie zamianę rozłączenia na rozwód, przez co małżeństwo ustaje. Sąd na żądanie strony rozłączonej wyrokiem prawnym, może ze względu na okoliczności sprawy skrócić powyższy termin trzech lat według swego uznania". Art. 78. „Osoba rozwiedziona może wstąpiś w nowy związek małżeński za życia dotychczasowego współmałżonka".

[1]) Deut. 24. 1—4.

[2]) M. Gittin 9. 10.
[3]) Deut. 19. 15.
[4]) Gittin 89 a.

[5]) M. Jabammoth 6. 6.

Nie kupując u żydów zmniejszysz bezrobocie wśród rodaków pozbawionych możności pracy.

nawet w niedzielę, wbrew prawom boskim i zwyczajom ludzkim. Główny malarz zatrudniony przy tem Izrael Kaufman, zamieszkały w Piotrkowie nie jest nawet fachowym rzemieślnikiem. Pracuje on pokryjomu bez patentu i nie płaci żadnych podatków. Taki pan, to oczywiście może konkurencyjną ceną pobijać rzemieślników Polaków. W ten sam sposób żydzi podstępnie konkurują z katolickiemi restauracjami. Żydowska piwiarnia Sztejnberga przy ul. Farnej sprzedaje wódkę i papierosy, aczkolwiek niema koncesji. Żyd właściciel domu przy ul. Legionów 18 Sury Goldsztejn do lokatorki pani Marji Kucnerowej, która przyszła płacić komorne odezwał się:

— Nie chcę od pani pieniędzy, niech się pani wyprowadzi do tych psów katolików!

Żydzi wreszcie teroryzują naszych sprzedawców „Hasła Podwawelskiego". Zdzierają afisze i robią różne wstręty. Panu Malinowskiemu, właścicielowi księgarni przy ul. Szerokiej jakiś drab żydowski chciał wybić szybę zato, że wywiesił afisz z reklamą — „Hasła Podwawel.". Kioskażowi, przy Aleji 3-go Maja p. Ludce, machabeusze odgrażali się, że jeśli będzie sprzedawał Hasło, to nie będą do niego chodzić, kupować papierosów. Na nowowybudowanym kiosku p. Kowalskiego w centrum miasta, żydzi kilkakrotnie dokonywali zamachu zdzierania afiszów. Spodziewać się należy, że policja piotrkowska znajdzie środki do uśmierzenia rozwydrzonych machabeuszy, czego od niej społeczeństwo polskie ma prawo się domagać, albowiem chcemy być gospodarzami w naszej Ojczyźnie.

Kupujcie u chrześcijan!

Z Jasła

Sukcesy akcji bojkotowej w Jaśle

Obudziło się już społeczeństwo jasielskie z wiekowego letargu i patrzy zupełnie trzeźwo na kwestję żydowską. Przyszło do przekonania, że przecież można się bez żyda obejść, co przedtem wydawało się nie do pomyślenia.

Obudzenie to należy przypisać młodzieży, która bez względu na zapatrywania polityczne, a w zrozumieniu dobrej sprawy, wszczęła akcję bojkotową, zasypując miasto całe ulotkami i objaśniając szersze społeczeństwo o wewnętrznym niebezpieczeństwie.

Sukces tej akcji jest nadzwyczajny. Sklepy żydowskie świecą pustkami. Katolicy zaś niemal zupełnie towar swój wysprzedali. Trafiało się niejednokrotnie, że kupcy-katolicy zmuszeni byli wysyłać po towary do większych miast specjalnych posłańców, gdyż nie mogli nadążyć zapotrzebowaniu.

Akcja społeczeństwa jest bardzo intenzywna. Jeżeli natomiast kupiectwo jasielskie pragnie, aby wszczęta akcja bojkotowo cieszyła się nadal powodzeniem, to musi zmienić sposób swego postępowania. — Przedewszystkiem musi być dla klijenteli grzeczne, a na towar nie może przewyższać cen towarów żydowskich.

Kupiectwo nasze musi się zadowolić małym zyskiem, musi stale mieć na myśli hasło „Mały zysk, duży obrót! Mały zysk, pewny zysk"!

Z inicjatywy młodzieży akademickiej odbyło się w Jaśle dnia 23 grudnia w kościele O. O. Franciszkanów nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Stanisława Wacławskiego, niewinnej ofiary nieobliczalnej zemsty żydowskiej.

Mury kościoła były szczelnie wypełnione przez tysięczny tłum narodu katolickiego. W czasie Mszy św. śpiewał chór akademicki. W ciszy kościelnej dał się niejednokrotnie słyszeć płacz kobiet. O nadzwyczaj poważnym nastroju i pełni uczucia zebranego narodu, świadczy samorzutnie rozpoczęty przepotężny hymn „Boże coś Polskę".

L.

Z Zagórza

Zagórz budzi się z martwoty. Żydowska groźba.

Zagórz, miejscowość licząca przeszło 4 tysiące mieszkańców, głównie kolejarzy, w powiecie sanockim, dotychczas biernie się poddawał wyzyskowi Judy. Dowodem kilka dziesiąt sklepów żydowskich i 10 szynków, wyzyskujących wszystkich niemiłosiernie. — Sklepów katolickich jest zaledwie cztery.

Przetarły się jednak Polakom oczy i dość już mają biernej rezygnacji czego dali wyraz urządzając dnia 20 ubm. manifestacyjny wiec w „Sokole" przy udziale około 350 osób. Przy wejściu, miejscowi akademicy rozdawali ulotki i przypinali wszystkim zielone wstążki. Zebranie zagaił p. Dobosz Zbigniew, przewodniczy p. Szwed Franciszek, a sekretarzem był p. Władysław Lipiński.

Treściwy referat, obrazujący dobitnie szkodliwy wpływ żydostwa w Polsce, żydowską perfidję, arogancję i megalomanję, wygłosił p. Bohyrycz Franciszek ze Lwowa. Doskonałe przemówienie, wynagrodzone licznemi oklaskami zakończył p. Bohyrycz słowami: „Czas już najwyższy by Mickiewiczowski Jankiel przestał grać na cymbałach".

P. Rut zabierając głos w dyskusji wskazał trafnie na naszą główną bolączkę t. j. brak odpowiednich sklepów polskich. Przewodniczący w odpowiedzi i zakończeniu nawoływał zebranych do organizowania współdzielni, którąby zaspakajała wszelkie potrzeby konsumentów zagórskich, i do przewodzenia plebiscytu przeciwalkoholowego wykazując ścisłą zależność powodzenia akcji bojkotu żydowskiego z pomyślnym rozwojem ruchu współdzielczego i ruchu abstynenckiego.

W uchwalonej jednogłośnie rezolucji postanowiono bojkot żydów, zorganizować współdzielnię, przeprowadzić plebiscyt, domagać się wprowadzenia „numerus clausus", propagować pisma narodowe, w szczególności „Hasło Podwawelskie" i Kurjera Lwowskiego", nosić „zieloną wstążkę" dopóty, dopóki wpływy żydowskie w Polsce nie ustaną.

We środę zaś 23 bm. w kościele odbyło się odprawione przez ks. kan. Wójcika nabożeństwo żałobne za ś. p. Stanisława Wacławskiego, którego nastrój bardzo podniosła gra i śpiew pp. Osiki Tad., Wyskla Zbig. i Osickiego Emila.

Że akcja antyżydowska ,będzie obecnie szła szybko naprzód, dowodzi fakt iż wniosek o urządzenie plebiscytu będzie głosowany na Radzie Gminnej już 29 bm. zaś organizowanie współdzielni już jest w toku, a więc bliski jest stosunkowo koniec panowania Judy w Zagórzu!

W związku z tym wiecem charakterystycznym jest jeden incydent: oto do jednego z członków Komitetu Młodych, organizujących Wiec przyszedł pewien żydek mówiąc: „Co wy tu chcecie zrobić w Zagórzu? Wszyscy i tak siedzą u nas w długach, a zresztą pewne partje polityczne trzymają z nami i my musimy zrobić w Polsce to samo, co jest w Rosji"!!! Do słów tych nie musimy nic dodawać one same mówią wyraźnie prawdę w twarz tym, którzy zamykają oczy na żydowskie niebezpieczeństwo.

Z Tarnobrzega

Żydostwo nie uszanowało nawet naszych świąt Bożego Narodzenia

Wielkie zgorszenie zapanowało wśród grona szczerych Polaków i chrześcijan, gdy nawet w samo Boże Narodzenie, większość sklepów żydowskich było otwartych, względnie przymkniętych. W drzwiach stał żyd i nęcąco zapraszał do sklepu. Zauważono tu i ówdzie szabesgojów, handlujących z żydami.

Cóż na to powie prawo polskie? Gdzież są oczy tych, którzy mają stać na posterunku poszanowania ustawy o święceniu świąt katolickich?

Niesamowite fakty dzieją się w Tarnobrzegu.

D. 11 listop. ubr. z powodu święta państwowego wygłasza się mowę, w której się od czci odsądza Polaków w obecności przedstawicieli władz polskich, zaś w Boże Narodzenie władze polskie nie widzą „robienia interesu" po sklepach.

Kiedyż ta wolność kwitnie?

Żydzi bojkotują przedstawienia w sali Sokoła za to, że zarząd Tow. Gimn. „Sokół" nie zgodził się na przedstawienie żydowskie w żargonie. Ani jeden żyd nie zajrzy dziś do Sokoła, ale chrześcijanie w Boże Narodzenie handlują z żydami, a dnia 11 listopada ub. r. bezkarnie pozwalają żydom ubliżać młodzieży akademickiej za jej odruch narodowy.

Niech to zapisze historja na rachunek naszej hańby w służbie żydom.

Apelujemy na tem miejscu do T. S. L. do Tow. Gimn. „Sokół", Członków Czytelni Mieszczańskiej, do Akademików z Tarnobrzega, do wszystkich organizacyj polskich, aby połączyli swe dążności na odcinku odżydzenia Tarnobrzega i z solidarności żydowskiej wykuli solidarność chrześcijańską pod symbolem zielonej wstążki.

...Ski.

Z Oświęcimia

Oświęcim i okolica w kleszczach żydowskiego zysku i wyzysku.

My tu w Oświęcimiu dziwimy się, że żydostwo tak natretnie domaga się zniesienia spoczynku niedzielnego, kiedy już i tak korzysta ono w całej pełni z przywileju bezkarnego handlowania w święta chrześcijańskie.

U nas takie Cycery, Silbigery itp. zupełnie nie krępują się niedzielą, lecz otwarcie w te dnie handlują czem, który z nich może.

Nietylko to, ale handlują oni również książeczkami do nabożeństwa, bibljami N. Zakonu, po które to rzeczy zachodzi do nich nawet ten i ów z Duchowieństwa.

Albo drugi taki smutny obrazek:

W okolicy Oświęcima po wsiach, gdy po kościołach odbywa się nabożeństwo niedzielne, przejeżdżają obok nich z hałasem i okrzykiwaniem swego towaru niejacy Chaim Gerstner i Jezut. Ich nic nie obchodzi nabożeństwo. Stają przed kościołami i handlują pieczywem. Brudne ich wozy, okrzyki itp. zapewnie nie upiększają naszych świątyń. Nie pomogły skargi mieszkańców, objętych tem żydowskiem domokrążstwem, wsi. Żydzi ci handlują nadal bezkarnie. Żydostwo oświęcimskie rozzuchwalone swoją ilością i rozepchane pieniądzmi drwi sobie tu u nas ze wszystkiego i z wszystkich.

Tacy np. właściciele „Eksploatacji" Żwiru i Piasku — żydzi Haberfeld i Tiberg wyzyskują w bezwzględny sposób robotników, płacąc im za załadowanie 20 ton aż 5 zł. Ładunek taki trwa nieraz całą dobę. Niedość tego, na wypłatę biedni robotnicy czekają nieraz po miesiącu, a gdy wypłaca im to najczęściej w niedzielę i to jeszcze z drwinami.

Firma ta jest niestety dostawczynią budowy koleji Kraków — Miechów. Zdałoby się, by Dyrekcja kolei zbadała wagę tych dostaw, bo coś szepczą ludzie o ich niezupełnym porządku Ale o tem potem.

Tak to żyje w żydowskich kleszczach i w żydowskim wyzysku nasz biedny Oświęcim.

Ze Stanisławowa

Stanisławów żydowskiem Eldoradem.

Jeśli posuwać się będziemy od Pomorza i Poznańskiego na południowy wschód — tem żywioł żydowski wzrasta coraz więcej.

Dlaczego?

Im naród niżej stoi kulturalnie, im mieszczanin i wieśniak głupszy — tem łatwiej opanowują go żydzi.

Ani poznańskiego mieszczanina ani chłopa nie może żyd tak tumanić, jak lwowskiego lub stanisławowskiego.

Procent żydostwa rośnie im dalej od Śląska posuwamy się na południowy wschód.

Każde miasto „małopolskie" jest tak zażydzone, że zdaje się — jużby się tam więcej żydów nie zmieściło.

Czy Tarnów — czy Rzeszów — czy Lwów — Stanisławów czy Kołomyja — wszystkie miasta „małopolskie" są zupełnie zażydzone.

Żydzi powiadają: „Nu co wy tu macie — weźcie swoje Kościoły — to waszego nic nie zostanie."

Przez długie lata był przed wojną burmistrzem Dr. Artur Nimkin — tak dbały o dobro miasta, żyd że gdy groziła inwazja rosyjska — pierwszy uciekł zostawiając rządy miasta zastępcy Karolowi Friedlerowi goj został — później go Moskale wywieźli.

Gdy Austrjacy na krótki czas Stanisławów odbili zażądał p. burmistrz przysłania telegraficznie zaległych poborów — które mu do Wiednia posłano.

Po wojnie nastąpił okres Komisarzy — wreszcie wybrano p. Wacława Chowańca burmistrzem.

Wybór był pod każdym względem pomyślny — nowy burmistrz wziął się energicznie do pracy — ale niestety ambicja, kazała mu się starać o mandat poselski.

Posłem został — ale miasto znowu popadło pod rzady żydowskie. Utrącono wiceburmistrza Dąbrowskiego a wybrano żyda Dr. Rittermana — no i burmistrz siedzi w Warszawie a rządzi miastem żyd — dla goja zaszczyt zasiadania w Sejmie — dla żyda geszeft.

Bez p. Chowańca Sejm może by się obszedł — ale bez katolickiego burmistrza Stanisławów stał się znów żydowską arendą.

Magistrat jest kompletnie zażydzony — miejska Kasa Oszczędności zupełnie żydowska — prezes żyd urzędnicy żydzi — święci się tylko jeden Katolik i parę panien Katoliczek.

Nic dziwnego że bogata Kasa — została zachwiana przez „benkele" Griffla, oraz Dr. Halperna — Kasa pożyczyła im tak kolosalne sumy — że gdy ci milionowi żydzi się przewrócili — Kasa poniosla olbrzymie straty.

Jeśli Katolik chciał pożyczyć paręset złotych trzeba było protekcji — słabszym podpisów hipoteki, ale żydom lekkomyślnie pożyczało się miljony.

W sądzie, w Dyrekcji Skarbu — na Poczcie — na Kolei — wszędzie pełno żydów naturalnie na wybitnych stanowiskach — goje są dobrzy na różnych listonoszy. i t. d.

Banki przeważnie w rękach żydowskich adwokatura żydów jest 90 proc. a katolików 10 proc. to samo z doktorami. Wszystkie fabryki, młyny, cegielnie, składy drzewa węgli i t. d. — wszystko w rękach żydowskich.

Wszystkie jatki prócz masarskich żydowskie — mąkę — ziarno tylko u żyda kupić można.

Nie ma w Stanisławowie ani jednego zegarmistrza ani jubilera — ani szklarza — Katolika — Kupców Katolików 10 proc. — gotowych ubrań ani męskich ani damskich u Katolika nie ma.

Nie ma tylko żydowskich kominiarzy, ogrodników i masarzy.

Kamienice prawie wszystkie żydowskie handel w szabat zamiera.

A nasza barania publika — kupuje wszystko u żydów bo taniej ale że to lichota i tandeta — to głupich gojów nie odtrąca od żydów.

Tak jak w Stanisławowie jest w każdej Kołomyji czy innym Rzeszowie.

Czy my już nigdy nie zrzucimy żydowskiego jarzma?

Amikran.

Stanisławów pod znakiem bojkotu.

Święta chrześcijańskie były zwykle żydowskim sezonem, gdyż dawały im zawsze sposobność do czerpania złota z kieszeni głupich gojów.

U nas w Stanisławowie w przededniu świąt tak ruskich jak i polskich obławiało się żydostwo stanisławowskie jak się tylko dało.

Zwłaszcza jarmarki przedświąteczne napędzały do żydowskich kieszeni nasze, ciężko zapracowane pieniądze.

Onegdaj, gdy jak zwykle przed świętami, zjechały do Stanisławowa chłopskie furmanki, zorganizowana nasza młodzież zaczęła przybyłym rozdawać ulotki, wzywające do kupowania u swoich, u chrześcijan. Nie podobało się to żydom, a szczególnie niejakiemu Szperlingowi, który wywołał na tem tle awanturę. Kupa żydostwa zaalarmowana przez Szperlinga zaatakowała młodzież kolportującą wspomniane odezwy a w rezultacie wywiązała się bójka, której ofiarą padło kilkunastu chrześcijan.

Policja aresztowała dwóch żydów.

Tak więc zhardziało żydostwo!

Nie wolno nam już, w naszym kraju, na własnych śmieciach nawet się bronić. Stanisławów chrześcijański jest oburzony tą żydowską agresywnością i akcja bojkotowa roztacza tu coraz szersze kręgi, znajdując coraz więcej zwolenników.

Z Borysławia

Chcą Borysław uszczęśliwić jeszcze jednym pedagogiem - żydem.

Gimnazjum borysławskie, zażydzone już po zręby, ma, jak idą wieści, wzbogacić się jeszcze jednym bojownikiem sjonizmu i pedagogiem w jednej osobie, niejakiem żydem Merdingierem.

Na nasz zażydzony Borysław jest to ta przysłowiona ostatnia kropla wody w pełnem naczyniu.

Rodzice uczniów tego gimnazjum są oburzeni takiem traktowaniem Borysławskiego gimnazjum przez kuratorjum.

Cóż na to mówią czynniki miejscowe?

Co nato p. Dr. Dwernicki i p. inż. Mochnicki?

Nam niechce się wprost wierzyć, by chciano aż do tego stopnia zażydzić gimnazjum borysławskie.

Niechże czynniki kompetentne wglądną w ten zamiar, czy też plotkę i jeśli to prawda cofną te niefortunne pomysły póki cały chrześcijański Borysław nie zaprotestuje przeciw temu niemiłemu prezentowi.

Ropa.

Z Czarnego Dunaica na Podhalu

Goje na usługach żydów. Goj doradcą i protektorem żydów. Walka z piekarnią chrześcijańską.

W miasteczku naszem — dość licznie zażydzonem — gdyż handel spoczywa przeważnie w rękach żydowskich — a w Radzie gminnej zasiada 8 żydów — urządził za zezwoleniem Starostwa w Nowym Targu we własnym domu — ogólnie szanowany i poważny obywatel — Jan Haberny — według nowoczesnych, ustawą przewidzianych wymogów, katolicką piekarnię — higjeniczno mechaniczną — ze znacznym wkładem pieniężnym, gdyż dotychczas nie było katolickiej piekarni, tylko 4 budy, znajdujące się w rękach żydowskich. Nietylko miejscowa ludność lecz również okoliczne wioski z zadowoleniem powitały urządzenie katolickiej piekarni, a znając uczciwość właściciela tejże — pewni są, że chleb powszedni codzienny — nie będzie wyrabiany brudnemi rękoma żydowskiemi i w niechlujnych budach żydowskich — lecz odpowiadał będzie wszelkim wymogom co do czystości, wagi i jakości.

Tymczasem — plącze się tutaj szabesgoj, który chodził po żydowskich piekarniach i żądał od nich po 50 zł. na koszta rekursu przeciw zezwoleniu Habernemu na urządze-

nie tej piekarni. Jakiej bezczelności i intryg dopuszcza się to indywidjum — wystarczy nadmienić, że niedawno konferował w sprawie tej piekarni na ulicy ze żydem p. G. — i nie zauważył, że idący za niemi obywatel p. M. słyszał wyraźnie, gdy mówił do żyda „Co? Haberny myśli że mu nie damy rady"!

Nie wiadomo nam kto figuruje na rekursie wniesionym do Województwa w Krakowie z pominięciem Starostwa w Nowym Targu, czy żydzi sami, czy też ten szabesgoj, który widocznie ma w tej sprawie swój osobisty interes. Pokaże nam to niedaleka przyszłość — gdyż na zarządzenie Starostwa w Nowym Targu zarzuty te podniesione w rekursie policja państwowa na miejscu zbadała.

Sierp.

Z Zamościa

„Cel nasz jest wielki."

Nie wszyscy Polacy wiedzą o tem, że Zamość jest miastem o nieprzeciętnej historji i sławie.

Zamość założony przez Wielkiego Hetmana Jana Zamojskiego w 1510 r. Sprowadził on Ormjan, Greków i Niemców, aby tu powstała silna placówka wymiany handlowej między Zachodem i Wschodem.

Żydów do upadku Polski tu nie było.

Najsławniejsi architekci włoscy budowali Zamość. **Kolegjata, ratusz i rynek o domach z podcieniami są cudem architektury średniowiecza.**

Tu powstała pierwsza na prowincji Akademja Zamojska. Tu żył, pracował i kształcił młodzież wielki liryk, Szymon Szymonowicz.

Zamość to sławna twierdza obronna Rzeczypospolitej, której nie mógł zdobyć Chmielnicki, ani Szwedzi i żaden wróg siłą jej nie zdobył, a zdobył ją orężem Ks. Józef Poniatowski, na Austrjakach.

Tu Sienkiewiczowski Zagłoba obdarował króla szwedzkiego Niderlandami, a Gąsiorowskiego markietanka Jasia pasowana była na oficera przez Ks. Józefa.

Tu był więziony przez Moskali major Walerjan Łukasiński. Tu została napisana piosenka — „Tam na błoniu błyszczy kwiecie..."

Tu zakończyło się powstanie 1831 roku.

Tu kształcił się w gimnazjum obecny nasz Prezydent i tu pracowali b. Marszałek Rataj i b. Premjer Skulski.

I zdawałoby się, że ta twierdza obronna Rzeczypospolitej w dawnych czasach, jest dzięki tym pięknym swym znamionom i dzisiaj twierdzą polskości tu, u progu kresów wschodnich.

Aby dać trochę dokładny obraz dzisiejszego Zamościa, trzeba do tych pięknych faktów historycznych dodać jeszcze, że:

Tu urodził się i wychował żydowski poeta Perec, którego siostra handluje sobie z naszą inteligencją konfekcją i mimo kryzysu, tak zarabia, że dzieci jej wysoko-wykształcone nie pracują, bo pracować nie potrzebują, za to synuś jej organizował tu komunizm, ale „niepostępowy i niewdzięczny" rząd polski przeszkodził mu w tem, i niezdążywszy zaprowadzić w Polsce raju, zwiał do istniejącego już w Rosji.

Tu wyrośli wielcy dygnitarze dzisiejszej Rosji, którzy w liczbie pięciu piastują tam bardzo wysokie stanowiska.

Tu mamy 80 proc mniejszościowych obywateli, a dwadzieścia procent Polaków (dla ratowania prestige'u zrobiono z przyległych wiosek i przedmieść Wielki Zamość i mamy „zgodne" współżycie na — lubiane przez żydów — 50 **procent.**

Tu dnia 5-go kwietnia 1924 roku w sali posiedzeń rady miejskiej żydzi na swojej zabawie oplwali krzyż i zbeszcześcili naszą religję.

(Sąd Okręgowy w Zamościu skazał jednego na sześć lat więzienia, reszta winnych uciekła przed rozprawą).

Tu, w sądzie polskim była sprawa sądowa, w której występowali wyłącznie żydzi: oskarżony Bronsztajn, oskarżyciel — Mantelfort, sędzia — Brener, sekretarz — Wechter, obrońca — Garfinkiel.

Tu rada miejska miała 15 radnych żydów i 9 Polaków.

Tu obecna rada miejska (15 pol. 9 żyd.) uchwaliła niedawno „uroczysty" protest przeciwko wystąpieniu studentów w obronie polskości uniwersytetów, co się szczególnie nie podoba radnym miejskim od mniejszości i ich pachołkom pepeesom.

Tu strzeże zabytków historycznej architektury miasta (inżynier budowy maszyn) architekt miejski, żyd Margulies z pomocą żyda architekta Bronsztajna, który za używanie tytułu architekta został skazany przez sąd w Zamościu.

Tu w Magistracie urzęduje „dożywotni" ławnik Mojżesz Epsztejn, który ma przydo**mek „ambasadora żydów w magistracie". On nawet pensji nie pobiera, pracuje honorowo „pro publico bono"; on „tylko" jest dostawcą węgla magistratowi dla wielkiej elektrowni.**

Rodzina Epsztejnów zamało jest znana w Polsce. A szkoda, bo to „wielcy ludzie". Ela Epsztejn umiał zrobić wielki majątek i dziś jest przemysłowcem i wielkim kupcem. On ma hurt cukru na bardzo wielką skalę i skład apteczny, gdzie się zaopatruje wykwintna polska publiczność, stojąc grzecznie przed nim. — Wielki to działacz. — radny, prezes i ustosunkowany najskrajniejszy żydowski nacjonalista. **A trzeci z tej rodziny Epsztejn Motek w roku 1920, przed samym najazdem bolszewickiej hordy, nie tylko „nie upadał na duchu", ale obiecywał co odważniejszym Polakom, że jeżeli w Zamościu zostaną, to włos im z głowy nie spadnie, bo on będzie w tem.**

Poprostu trzebaby żałować, że dzicz bolszewicka miasta nie zdobyła, bo widzielibyśmy wtedy, czem to ten Motek Epsztejn był w Zamościu, że życie nasze miało od niego zależeć. Wielkości takich mamy setki i nie wystarczy czasu i miejsca na opisywanie ich wielkości i czynów.

Ograniczę się do opisania tu jeszcze wielkiej rodziny Goldgraberów.

Nie nazwisko tak potencjonalnie brzmiące „Kopacz Złota" i nie profesja jego właścicieli, bo to tacy sobie zwyczajni pośrednicy, trochę z walutą, trochę z realnością, trochę z pany dziedzice handlujące, ale dzieki temu, że bardzo jeszcze **młoda latorośl tego rodu, córka Icunia, 14 letnia Sońka, uczenica IV-tej klasy gimnazjum żydowskiego, bo i to jedna więcej sława naszego grodu, że mamy osobne, żydowskie gimnazjum, okazała się prawdziwą JUDYT WOJUJĄCĄ, wielką sórką Sjonu.**

Nie mogło to młode, a energiczne dziecię narodu wybranego spokojnie patrzeć na wiszący afisz „Hasła Podwawelskiego". Jednym mocnym ruchem ręki zdarła go ze ściany. Ale goje już nie chcą być dalej biernymi zaprowadzili tę wojującą Judyt na policję gdzie czyn jej został urzędowo spisany.

Zamościowi przybył więcej jeden ród sławny.

Tak to przeistacza się sława miasta naszego".

Niegdyś Zamość sława i chluba Rzeczypospolitej, dzięki naszej niezaradności i brakowi zwykłego, zdrowego rozsądku i instynktu społecznego, stał się sławą plugastwa żydowskiego. Dziś Zamość ma ulice: Zamenhofa, Pereca i zdaje się jeszcze jakiegoś szaigieca, a polskich domów ma mniej niż człek palców.

Żydostwo wspierane materjalnie przez ogłupiałych gojów, zdobywa się na tę bezczelność, że sięga po władzę i urzędowo protestuje przeciw zdrowemu odruchowi tych, co mają odwagę próbować się bronić przed ostateczną zagładą.

Orężem Zamościa wróg zbrojny nie zdobył. Żyd chyłkiem wdarł się w mury miasta i korzystając ze ślamazarności ojców naszych stał się panem.

Niech oportuniści, sybaryci, precfichy, wygodnisie i wszystkie inne szabesgoje nie dziwią się, że zrywa się w nas bunt przeciwko hegemonji, arogancji, bezczelności wrzaskowi, smrodowi i niechlujstwu żydowskiemu.

Cel nasz jest wielki

Musimy doprowadzić Zamość do pierwotnego wyglądu zewnętrznego, a da Bóg i do sławy, jaką się cieszył w przeszłości.

Młodzieży Zamościa! Do ciebie należy przyszłość miasta. Idź odważnie po tej drodze, na którą wstąpiłaś, a cel osiągniesz.

W dążeniu do szlachetnego celu nie upadaj na duchu, nie zrażaj się przeciwnościami i nie bój się tych, którzy nosząc długie lata obroże niewoli tak skarleli, że w pracy ci przeszkadzają. Oni nie odczuwają hańby, upodlającego wysługiwania się żydostwu.

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

PIEKARZE

IMIENNY WYKAZ CZŁONKÓW 600 LETNIEGO KATOLICKIEGO CECHU PIEKARZY W KRAKOWIE:

Bednarczyk Władysław, Mazowiecka 134.
Długoszewski Stanisław, Kościuszki 20.
Dudek Antoni, Krasickiego 7.
Gawędzka Eleonora, Krótka 5.
Götz Florentyn, Lwowska 22.
Kaczor Stanisław, Ludwinowska 6.
Kozłowska Zofja, Stolarska 6.
Kozłowski Tadeusz, Wilśna 5.
Kornecki Stanisław, Długa 19.
Klakosz Jan, Lubelska 11.
Kwiatkowski Jan, Wielicka 7.
Magiera Franciszek, Zwierzyniecka 10.
Mencel Józef, Rajska 22.
Miejska Piekarnia, Aleja pod Kopcem 3.
Molicki Henryk, Kaźmierza Wielkiego 43.
Pachlowa Wincencja, Długa 7.
Pałka Józef, Kosynierów 21.
Pietraszewski Franciszek, Grzegórzecka 12.
Płatek Władysław, Długosza 3.
Rączkiewicz Józef. Krowoderska 39.
Rehulka Ernest, Józefińska 15.
Satalecki Bolesław, Topolowa 34.
Schmeidl Wojciech, Stolarska 11.
Tatka Antoni, Kochanowskiego 22.
Wozniak Florjan, Św. Tomasza 5.
Zasada Antoni, Rakowicka 17.
Zasada Franciszek, Szlak 35.
Zawodny Józef, Grzegórzecka 34.
Zieliński Jan, Karmelicka 21.

Wszystkie pozostałe krakowskie piekarnie, których jest jeszcze 50-ąt, są nie katolickie.

——o:§:o——

BIGOSZ STANISŁAW, Karmelicka 12. Poleca na sezon zimowy: Trykotaże, bieliznę męską, kapelusze, pyjamy, krawaty w najnowszych wzoracs i cenach przystępnych.

SPÓŁDZIELCZA FABRYKA „CHROBACJA". Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, ulica Emaus 41. Tel. 181-24. Wyrób szczotek, pendzli, łodzi turystycznych i sportowych, skład ski po cenach bardzo przystępnych.

OBUWIE wytwórnia „Franko", Kraków, ul. Florjańska 29 w sieni.

Porębski STEFAN, Kraków, Rynek gł. 32, poleca: Torebki damskie, portmonetki, portfele, teczki, manicury, parasole, plecaki, kasetki do kart i inne oraz wielki wybór pończoch, skarpetek, szelek, grzebieni, szczotek do włosów, zębów i paznokci, jak również największy wybór zabawek na każdą porę roku.

INSTRUMENTY MUZYCZNE! — Skrzypce, Mandoliny, Gitary etc. — poleca dla szkół najtaniej „SYMFONJA", Kraków, Wiślna 10.

SZCZERBA ROMAN, Kraków, ul. Florjańska 40, poleca kapelusze, bieliznę, rękawiczki, skarpetki. Pektoraliki-Koloratki gumowe dla PT. Księży.

PIWO OKOCIMSKIE barona J. Götza w Okocimie.

BARTOSIEWICZ LUDWIK, Restauracja „Pod Ratuszem", Kraków, Rynek gł. 30.

TEODOR TOMASZKIEWICZ, optyk, Kraków, ul. Florjańska 30. Tel. 118-35. Poleca: Okulary i binokle, wykonane we własnej pracowni według recept PP. Dr. Okulistów, oraz naprawa wszelkich przyrządów w zakres optyki wchodzących.

MASZYNOWA PRACOWNIA STOLARSKA wyrobów meblowych i budowlanych Władysława Staszewskiego, Kraków, XXII. Józefińska 21. Tel. 157-82.

DRUKARNIA LUDWIK GRONUŚ I SKA Kraków ul. Stolarska 6.

NIKIEL J. A. Skład instrumentów muzycznych, Kraków, Szewska 2.

CHRZEŚCIJAŃSKA KOLEKTURA J. Dzierżanowski, Warszawa, Nowy Świat 64.

„Bar pod Kopcem" oraz handel delikatesów Kraków, ul. Tadeusza Kościuszki 73. — Bufet obficie zaopatrzony w ciepłe i zimne przekąski o każdej porze dnia. Wszelkie trunki krajowe i zagraniczne. Wędliny wiejskie, sery i różne delikatesy. Specjalność firmy: Urządza do domów na zamówienia. tanio i dobrze, śniadania i kolacje — znakomite kanapki ala Hawełka. — Piwo okocimskie — beczkowe i butelkowe, znakomicie konserwowane — Stanisław Pec, Długoletni współpracownik i dzierżawca bufetu firmy A. Hawełka.

SZKOLNE: Teczki, Torby skórzane, ceratowe, paski, rysownice, przykładnice, cyrkle, przybory biurowe, oraz dział zabawek i kosmetyki. Zamówienia z prowincji załatwia się szybko, — ceny nizkie. „Nasz Papier", Kraków, ul. Krupnicza l. 12.

PRACOWNIA SZKLARSKA Romana Kwiatkowskiego, obecnie Heleny Wątrobowej. Tel. 16702 — PKO 402661. Przyjmuje wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące po najniższych cenach. Wyrób luster. Oprawa obrazów, Akwarja, Terarja etc. szkolne.

EDWARD KUMALA fabryka wędlin i wyrobów masarskich Kraków ul. Szewska 2. Poleca znane z dobroci wędliny Tel. 141.82.

SZCZURKOWSKI C. Kraków, Grodzka 2. Handel przyborów do szycia, haftu i krawieczyzny, poleca pończochy i rękawiczki, oraz skład zabawek, gier towarzyskich, lalek, koni na biegunach, gier sportowych i t. d.

MARUŃCZAK MICHAŁ. Skład materjałów chirurgicznych i sanitarnych, Kraków, ul. Sławkowska 10.

JEDYNY W KRAKOWIE Katolicki Skład Dodatków krawieckich, Jana Sajaka, przy ul. św. Tomasza 24, tel. 165-31. (Nowy dom Kasy Oszczędności miasta Krakowa, róg ul. Szpitalnej).

WACŁAW JAŚNIEWICZ, Pracownia mechaniczno - ślusarska, Kraków, Retoryka 21.

ZAKŁAD REPRODUKCYJ FOTOTECHNICZNEJ T. Jabłoński w Krakowie, ul. Franciszkańska 4. — Wykonywa w pierwszorzędnej jakości wszelkie klisze na cynku, mosiądzu i miedzi, siatkowe kreskowe i do druku trójbarwnego, — dla wydawnictw naukowych, artystycznych kart widokowych, projektuje i wykonuje się rysunki na miejscu.

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTROTECHNICZNE Inż. Bolesław Jurski Kraków, ul. Jagiellońska 7. tel. 131-98. Wykonuje wszelkie roboty z zakresu elektrotechniki. — Dostawa materjałów elektrotechnicznych. — Budowa dźwigów elektrycznych.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY, Strzelbicki Stanisław, Kraków, ul. Florjańska 15.

Firma
K. ZAJĄCZKOWSKI
Kraków, Pl. Marjacki 8.
Poleca najtaniej wszelkie rzeczy w zakres dewocji wchodzące jako to Książeczki, Koronki, obrazy i t. p oraz stacje, drogi krzyżowe Feretrony i świece kościelne.

MIODOSYTNIA
KAZIMIERZA ROBACKIEGO
założona w roku 1841.
poleca wszelkie miody, tak do picia. jak i lecznicze od najstarszych.
KRAKOW, SŁAWKOWSKA 26.

Liny budowlane, turystyczne i inne, sznury, taśmy tapicerskie, pasy młyńskie. szpagaty. postronki, siatki, oraz wszelkie wyroby powroźnicze po cenach fabrycznych
poleca firma
M. SPYTKOWSKA
KRAKÓW, plac Marjacki 7. obok kościoła św. Barbary.

INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. Stare instrumenta naprawi, restauruje, kupuje lub wymienia na nowe
JÓZEF NIKIEL
Kraków, Szewska 2
Wszelkich porad przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych udziela **bezpłatnie.** Komplet instrumentów dętych, używanych TANIO do sprzedania.

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTROTECHNICZNE
INŻ. BOLESŁAW JURSKI
KRAKOW, UL. JAGIELLOŃSKA L. 4. TEL. 131-98.
Wykonuje wszelkie roboty z zakresu elektrotechniki. — Dostawa materjałów elektrotechnicznych. — Budowa dźwigów elektrycznych.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH „ASTRA"
KRAKÓW, WIELOPOLE 30. PARTER
PLISUJE — MEREŻKUJE — ENDLUJE.
WYKONYWA KROJE NA ZAMÓWIENIA.

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.